Nr. 10—11. Kraków, październ.—listopad 1904 r. Rok IV.



MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Szczepańska 7.

Ś. p. Józef Homolacz.

Wśród pracowników w organizacyi T. S. L., ubyła niedawno niepoślednia siła. W dniu 12 listopada b. r. zmarł w Krakowie, niemal nagle, członek Zarządu Głównego i wiceprezes tegoż, radca wyższego sądu krajowego, - ś. p. Józef Homolacz.

Powołany w r. 1902 do łona Zarządu Głównego, od razu dał się poznać jako cenny nabytek. Był on pierwszym, który dla ścisłego i dokładnego poznania stosunków w Kołach T. S. L., podjął się żmudnej pracy przejrzenia całego archiwum Zarządu Głównego, a na podstawie aktów, sięgających chwili zawiązania T. S. L., opracował referat, kwalifikujący wszystkie Koła T. S. L. na grupy, według których Zarząd Główny mógł sobie zdać sprawę o istotnej wartości i żywotności prac poszczególnych Kół.



Charakterystykę ś. p. Homolacza wybornie skreślił prezes Zarządu Głównego w mowie żałobnej nad trumną zmarłego, to też dosłownem przytoczeniem jej treści, uzupełnimy tych kilka słów wdzięcznego wspomnienia dla cichych, lecz rzeczywistych zasług dobrego obywatela i syna Ojczyzny.

„Żałobni słuchacze! mówił prezes. — Oddajemy ostatnią posługę mężowi cichemu i skromnemu, a mimo to mężowi prawdziwej zasługi obywatelskiej, wielkiego serca i szerszej myśli narodowej. Zawodowa działalność na wysokiem stanowisku, którego dobił się własną pracą, znaną i uznawaną jest w szerokich kołach świata zawodowego. Ale ta zawodowa praca, owiana miłością sprawy narodowej, dała mu jasny pogląd na niedomagania nasze, a przedewszystkiem wskazała mu, jak wielką w narodzie klęską jest lud jego ciemny i zaniedbany, i natchnęła go szlachetnem przekonaniem, że pierwszym obowiązkiem każdego Polaka-obywatela, jest staranie, aby lud ten dźwignąć do poziomu czynnika oświeconego i świadomego swej rol w rozwoju narodowym. Stanął do tej pracy szeroko pomyślanej, a szczęśliwie się rozwijającej w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Zaufaniem Walnego zgromadzenia Towarzystwa powołany do Zarządu Głównego, w krótkim czasie oddaniem się gorącem idei Towarzystwa, wytrawnością i spokojem sądu, a przytem słodką skromnością, zjednał sobie cześć i miłość nas wszystkich. Powierzyliśmy mu

odpowiedzialny urząd wiceprezesa Towarzystwa. Na tem stanowisku należał do najczynniejszych, najpracowitszych, najofiarniejszych między nami.

«W ostatnich czasach podjął się znacznego w Towarzystwie dzieła: organizacyi okręgów w zachodniej części kraju. Dokonał jej i już powoływał mężów zaufania na wspólne obrady. Niestety! Nie doczekał się pierwszego ich zebrania, nie doczekał się owoców podjętego trudu. Nie zmarnieje on, drogi i kochany nasz druhu; dzieło Twoje powierzymy w nowe ręce, bo my wraz z narodem powtarzamy: «Jeszcze nie zginęła!» Ale dziś żal ściska nasze serca, łzy tłumią nasze słowa; dziś układamy Cię już do snu wiecznego, dziś oddajemy Cię tej matce-ziemi, którą tak bardzo kochałeś. Dziś otaczamy pamięć urzędnika-obywatela i swej Ojczyźnie gorąco oddanego syna. Cześć jego świętej, a nam drogiej i kochanej pamięci.»

Po mowie Dra Bandrowskiego i odśpiewaniu pieśni żałobnych, ruszył orszak pogrzebowy, który prowadził ks. Minkiński, wikaryusz parafii św. Piotra, w asyście duchowieństwa. Ciało złożono na czterokonnym karawanie, pokrytym wieńcami od rodziny, towarzyszów pracy i Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Zjazd przewodniczących i przedstawicieli Kół miejscowych T. S. L. we Lwowie.

Zarząd Główny T. S. L. zwołał na dzień 31 października r. b. do Lwowa zjazd przewodniczących Kół dla omówienia zasadniczego położenia finansowego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Odsłonięcie pomnika Mickiewicza i liczny w niem udział przedstawicieli T. S. L. z całego kraju sprawiły, że zebrało się około 50 osób płci obojej w oznaczonym dniu i godzinie. Zagaił obrady prezes Dr. Bandrowski, wzywając obecnych do szczerego zastanowienia się nad tematem niełatwym, lecz pierwszorzędnej dla całego Towarzystwa wagi. Po powołaniu p. Marcinka na sekretarza zebrania, udzielił prezes głosu referentowi, panu S. Natansonowi, byłemu rachmistrzowi Zarządu Głównego z roku 1903/4.

Referent zaznacza na wstępie, że z samej treści wynika naturalny podział jego przemówienia na trzy części, dotyczące kolejno przeszłości, teraźniejszości i przyszłości finansów T. S. L. W tym też porządku sprawę tę przedstawiać będzie, zamykając każdą z poszczególnych części konkretnymi wnioskami, nad którymi dyskusyę przeprowadzić trzeba.

Przeszłość Towarzystwa obecni znać muszą niewątpliwie, zwłaszcza zaś finansową stronę dotychczasowych dziejów T. S. L. ocenić łatwo, mając tak cenny w tym względzie materyał, jakim jest praca członka Rady Nadzorczej, p. Pawła Ciompy. Przeciwko tej broszurze podnoszono zarzuty, jakoby uwzględniała wyłącznie stronę kasową, pomijając zupełnie stronę moralną i duchową w rozwoju Towarzystwa. Niewątpliwie, o ile chodzi o ocenę całkowitej działalności naszej instytucyi, zarzut taki ma wszelkie pozory słuszności. Jednakże zapominać nie wolno, że Towarzystwo jako takie ma zobowiązania prawne i pieniężne, a tych, niestety, pokryć nie można nawet największym plusem cywilizacyjnym i oświatowym. Dlatego też tam, gdzie chodzi o zrównoważenie kasowych pozycyi, trzeba wydatki pieniężne pokrywać z dochodów tej samej tylko kategoryi. To samo dotyczy ostatecznych wniosków, jakie z niniejszego referatu wyciągnąć należy. Pomimo niewątpliwego rozwoju Towarzystwa, pomimo niezaprzeczenie dodatnich wyników działalności we wszelkich kierunkach, trzeba obecnej sytuacyi finansowej raz śmiało w oczy spojrzeć, gdyż niewątpliwie każdy krok dalej po dotychczasowej drodze będzie musiał groźnie się odbić na samej działalności oświatowej i kulturalnej, podkopując jednocześnie moralny kredyt T. S. L. u społeczeństwa.

Broszura p. Ciompy zawiera między innemi nader cenne zestawienie tego, co mówiono kolejno na Walnych zgromadzeniach T. S. L. o sprawach finansowych Zarządu Głównego i Kół. Podczas gdy w pierwszych czasach dają się słyszeć głosy za oddawaniem wszelkich dochodów Koła do Zarządu Głównego, któryby dopiero miał prawo zezwalać na zatrzymanie części dochodów na miejscowe potrzeby, — dzisiaj uchwala się pod naciskiem chwili możliwie małe przyczynki pieniężne Kół dla Kasy centralnej, lecz i to pozostaje — na papierze.

Nie ulega wątpliwości, że charakter zasadniczy działalności Kół miejscowych zmienił się wprost nie do poznania. Dlatego też dziś o oddawaniu nietylko całego, lecz nawet zbyt wysokich części dochodu Kół na rzecz Zarządu Głównego mówić nie można, lecz z drugiej strony nie wolno zapominać, że przy najpomyślniejszem nawet uposażeniu poszczególnych Kół, będą one w działalności swej mocno zachwiane, jeśli sytuacya finansowa Zarządu Głównego opierać się będzie, jak dotąd, na stałym i to coraz większym niedoborze. Przy tej sposobności warto zastanowić się nad histo-

ryczną przyczyną tego niedoboru. Przypisywanie winy wyłącznie opieszałości Kół przy ściąganiu składek i odsyłaniu części dochodów do Zarządu Głównego, lub też zbytniej miękkości tego ostatniego przy domaganiu się należnych kwot od poszczególnych Kół, — nie wyczerpuje całej sprawy. Przyczyn właściwych należy szukać w samym rozwoju instytucyi, który się odbywał w bardzo nierównych posunięciach. Pierwsze lata istnienia T. S. L. odznaczają się naturalnem rozwinięciem działalności ze strony Zarządu, przy bardzo skromnem oddziaływaniu pojedyńczych Kół na ich miejscowe stosunki i potrzeby. Jest to objaw, który spotykamy prawie wszędzie tam, gdzie stawia pierwsze kroki instytucya, na szeroką miarę do życia powołana. Ten stan rzeczy byłby powoli przeszedł do biegu normalnego, gdyby nie lata 1896 — 1898, lata apatyi i zastoju prawie we wszystkich dziedzinach działania Towarzystwa. Lata te odbiły się przedewszystkiem na kulturalnym bilansie T. S. L. jak najfatalniej, dzisiaj zaś jeszcze odczuwamy je w bilansie finansowym. A okres ten ciężki byłby niewątpliwie ostateczną klęskę organizacyi naszej zgotował, gdyby nie arcyszczęśliwa myśl Daru Narodowego 3-go maja z jednej, a żywiołowy rozwój Towarzystwa we wschodniej części kraju z drugiej strony. Jednoczesne pojawienie się tych dwóch ożywczych czynników wywołało w Towarzystwie zmianę o tyle korzystną, że uważać należy dziś byt T. S. L. za zapewniony raz na zawsze. Idzie więc dzisiaj tylko o to, by rozwój szedł drogą normalną, by gospodarka finansowa została doprowadzona do niezbędnego zrównoważenia sił z zamiarami.

I tu przyznać należy, że akcya niezmiernie rozwinięta we wschodniej części kraju, nastręcza szereg trudności nietylko czysto finansowej natury, które dobrze sobie uprzytomnić musimy, by z nich nie powstało inne dla Towarzystwa całego niebezpieczeństwo. Liczne Koła, powstające niemal ledwie z dniem każdym na wschodzie, są wypływem bezpośredniej i palącej potrzeby narodowej i społecznej. Jako takie wytwarzają sobie one naturalny podkład działalności na miejscu działalności, przerastającej częstokroć istotną możność i istotne siły Koła samego. Byłoby rzeczą zupełnie słuszną, by wobec tego Zarząd Główny zasilał nietylko organizacyjnie, lecz i materyalnie tę wydatną pracę. Tymczasem Zarząd Główny pozbawiony jest najniezbędniejszych środków na pokrycie swych własnych, już do minimum sprowadzonych wydatków. Oczywiście Koła te przy wytężonej pracy na miejscu, nic Zarządowi Głównemu przysyłać nie chcą, a często wprost nie są w stanie. Stąd wzajemna wyradza się niechęć, mająca pozory walki. Z tej niechęci łatwo się bardzo może wytworzyć istotne niebezpieczeństwo odśrodkowych dążności wśród Kół. Ważną więc ponad wszelki wyraz jest sprawa finansowego stosunku między Kołami a Zarządem Głównym, gdyż bezpośrednio z nią jest związanem istnienie tego bardzo niebezpiecznego źródła fermentu w łonie Towarzystwa. W sprawozdaniu za r. 1903, przedłożonem przez Zarząd Główny Walnemu zgromadzeniu, zwrócono na to z wielkim naciskiem uwagę, a zarówno Zarząd Główny jak i Rada Nadzorcza łudziły się, że sprawa ta zostanie w należyty sposób oświetloną, przedyskutowaną i — nawet! — załatwioną. Rezultat istotny był *de iure* niespodziewany, gdyż Walne zgromadzenie okazało w uchwalaniu wniosków wspaniałomyślność istotnie zadziwiającą, *de facto* jednak wspaniałomyślność ta została na.. papierze! Uchwalono, że Koła mają spłacić w możliwie szybkim czasie swe zaległości za lata ubiegłe; uchwalono, że nadal płacić mają 50 proc. wkładek członków do Zarządu Głównego, jako statutowo w § 21 przewidzianą część dochodów; uchwalono dalej szumnie brzmiące „subsidium charitativum“ w kwocie dwóch koron od członka. Zarząd Główny obliczył zaległości, rozpisał listy do Kół i oto otrzymał w odpowiedzi... 8, wyraźnie *ośm* listów, z których niektóre dowodzą, że Koła nie tylko nie dorosły do swego stanowiska, lecz nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jaki winien być ton zasadniczy w korespondencyi między poszczególnymi organami instytucyi kulturalnej i oświatowej. A więc może przynajmniej pieniądze nadesłano? Bynajmniej! Zarząd Główny otrzymał z realizacyi wniosków ostatniego Walnego zgromadzenia: *„0“ koron, „0“ halerzy!!*

Widzimy więc, że dotychczasowe próby rozwiązania trudności finansowych Towarzystwa zostały doprowadzone *ad absurdum* przez uchwały ostatniego Walnego zgromadzenia i ich... nie wykonanie. Szukać więc musimy innych dróg, innego systemu, by raz wreszcie do równowagi finansowej dojść bez zawodu, by raz wreszcie stworzyć instytucyę, opartą na prawidłowej, samowiednej i autonomicznej organizacyi finansowej.

Oto logiczny i nad wyraz smutny wynik dotychczasowego stanu rzeczy! Oto pierwszy wniosek, zamykający w sobie nagą prawdę całej przeszłości finansowej Towarzystwa! Przetłómaczywszy zaś ten wniosek na język konkretnych pojęć, w łonie T. S. L. obowiązujących, powiedzieć możemy, że:

1) **Z rachunkowości Zarządu Głównego wykreślić musimy całkowicie t. zw. rachunek zaległości Kół,** — i

2) **zmienić musimy dotychczasową interpretacyę paragr. 21 statutu, t. j. fikcyjne zobowiązanie Kół do przesyłania Zarządowi Głównemu połowy wkładek członków.**

Ta strona sprawy zamyka nasze rachunki z przeszłością, tem bardziej jednak domaga się radykalnego załatwienia niedoboru obecnego i niedoborów przyszłych. A stan teraźniejszy finansów

zaiste jest nie wesoły! Budżet na rok 1904, uchwalony przez Walne zgromadzenie, wykazuje dwie pozycye, które w roku bieżącym pokryte być muszą: są to pozycye XII i XIII na str. 32 sprawozdania, dające w sumie K 28.208·42, a więc blizko trzydzieści tysięcy koron pewnej przewyżki wydatków nad dochodami. I to tylko po koniec roku bieżącego!

Tę sumę pokryć trzeba koniecznie i to niezależnie od tego, w jaki sposób na przyszłość niedoborów unikać będziemy. Nic tu nie pomogą najpiękniejsze nawet uchwały Walnych zgromadzeń, nic nie pomogą półśrodki jakiegokolwiekbądź rodzaju. A im prędzej z tą istną zmorą naszego Towarzystwa damy sobie radę, tem lepiej, tem zdrowiej będzie. To też wybrać musimy między trzema drogami, wiodącymi pod tym względem do celu. Jedna z nich to pokrycie natychmiastowe sumy tej drogą rozdziału na poszczególne Koła w pewnym określonym stosunku, które to kwoty Koła zobowiązałyby się zebrać drogą składek nadzwyczajnych lub innych sposobów i do oznaczonego terminu przesłać Zarządowi Głównemu. Jest to jedyny radykalny sposób rozwiązania sprawy i niezawodnie — pomimo pozorów przestraszających — najmniej uciążliwy, gdyż wymaga jednorazowego wysiłku, po którym następuje raz na zawsze spokój.

Druga droga to wyprowadzenie sumy tej z rachunku ogólnego z dniem 1 stycznia r. 1905 i amortyzowanie wraz z odsetkami w ciągu pewnego szeregu lat, z góry określonego, np.: 5-ciu lub 6-ciu, przez obliczone raty, które Koła musiałyby rocznie lub półrocznie bezwarunkowo składać. Ten sposób jest pozornie dogodniejszy, lecz przemawia przeciw niemu dotychczasowy stan rzeczy, któryby kazał się spodziewać spłacenia danych rat w ciągu pierwszego roku lub najdalej przez dwa lata, poczem amortyzacya mogłaby ustać i wynik ostateczny stałby się wątpliwy.

Jest i trzeci sposób, o którym dla ścisłości wspomnieć wypada, choćby nawet dlatego, by jednomyślnie odrzuconym został: jest nim spłacenie tego niedoboru z funduszu żelaznego, a więc zmniejszenie tego ostatniego o blizko 30.000 koron. Wolno chyba na tem miejscu wyrazić przekonanie, że zbyteczną jest wszelka argumentacya i za i przeciw temu wnioskowi!

Te są jedyne trzy sposoby, którymi w łonie Towarzystwa obecnemu, przez Walne zgromadzenia sankcyonowanemu, niestety, niedoborowi kres położyć można. Wobec prostej niedopuszczalności ostatniego, dyskusya zarówno na dzisiejszem zebraniu, jak i w innych organach T. S. L. toczyć się może jedynie co do tego, czy lepiej jest od razu, czy też powoli niedobór ten usunąć?

Pozostaje obecnie do rozpatrzenia ostatnia strona sprawy: jak unikać niedoborów na przyszłość, względnie zaś, jak je najracyonalniej pokrywać należy? Stawiając w ten sposób kwestyę bezpośrednio, wchodzimy na drogę, na której rozwiązanie leży. Pierwsze, to jest unikanie niedoboru, jest obowiązkiem Zarządu Głównego: drugie zaś musi być obowiązkiem Kół, których delegaci na Walnem zgromadzeniu budżet zatwierdzają. Dotychczasowy stan rzeczy był taki, że Zarząd Główny, przedstawiając budżet, wykazywał, że wydatki są sprowadzone do możliwego *minimum;* jeśli więc po stronie dochodów znajdziemy niedobór, to jest on najwidoczniej nieunikniony, a zatem drogą takiego czy innego dochodowania brakującą sumę Zarząd Główny mieć musi, o ile jego zobowiązania mają być wypełnione. Tak też sprawę pojmowały każdorazowo i Komisya budżetowa i samo Walne zgromadzenie; jednakże ani komisya, ani *plenum* delegatów nie wyciągały obowiązkowej i przymusowej konsekwencyi, nie decydowały bowiem, skąd dochód ten uzyskać trzeba.

Tu z naciskiem przypomnieć wypada, że prawo zatwierdzania budżetu zawiera w sobie nie tylko obowiązek zbadania słuszności wydatków, lecz i równie ważny obowiązek wynalezienia dróg do pokrycia tych wydatków, a pokrycia przecież nigdy stanowić nie będzie wprowadzenie do preliminarza pozycyi „niedobór" po stronie dochodów. Stąd wynika niezbicie zasada, która zawiera w sobie na przyszłość całkowite rozwiązanie całej sprawy: **Walne zgromadzenia T. S. L. są zobowiązane zatwierdzać budżet Zarządu Głównego w ten sposób, by wydatki znajdowały zupełne pokrycie w przewidzianych dochodach.** Jeżeli więc Zarząd Główny przedstawia projekt budżetu do uchwalenia przez Walne zgromadzenie, to **Koła, zatwierdzając przez swych delegatów przewidywane wydatki, muszą z natury rzeczy przyjąć na siebie wszelkie konsekwencye na wypadek, jeśli przewidywane dochody nie wystarczają na całkowite pokrycie niezbędnych i nie dających się zredukować ciężarów.** Z tej podstawowej zasady wypływa bezpośrednio wniosek osobisty referenta, który może stanowić najlepszy motyw do dyskusyi zarówno na dzisiejszem zebraniu, jako też w Kołach, w Zarządzie Głównym, a wreszcie i na Walnem zgromadzeniu. Wniosek ten brzmi:

Dotychczasowa interpretacya paragr. 21-go statutu T. S. L. zostaje uchyloną, wzamian zaś za to finansowy stan Zarządu Głównego zostaje na przyszłość uregulowany w sposób następujący:

a) **Zarząd Główny przedkłada nadal do zatwierdzenia budżet dorocznemu Walnemu zgromadzeniu T. S. L.**, przyczem starać się winien o pomnożenie przewidywanych dochodów, by o ile możności unikać niedoboru;

b) **Zarząd Główny żąda** na każdem Walnem zgromadzeniu **wyboru oddzielnej Komisyi budżetowej**, złożonej z 25-ciu członków, **której obowiązkiem jest zbadanie budżetu jako też przedstawienie Walnemu zgromadzeniu wniosków co do sposobów pokrycia przewidywanego w danym razie niedoboru;**

c) **Zarząd Główny,** o ile preliminarz budżetu zamknięty zostaje niedoborem, **przedkłada Komisyi budżetowej projekt rozdziału całkowitej sumy niedoboru na poszczególne Koła, przyczem podstawą do rozrachunku ma być w zasadzie ilość członków danego Koła;**

d) **Zarząd Główny ma prawo dołączyć do projektu rozdziału niedoboru między Koła swe uwagi co do ulg, jakie przyznaćby należało mniej licznym co do członków oraz mniej zasobnym Kołom; również Kołom przysługuje prawo petycyonowania do Komisyi budżetowej o przyznanie odpowiednich ulg w danym roku budżetowym;**

e) **Komisya budżetowa obowiązana jest oznaczyć ostatecznie sumę, którą każde Koło ma wnieść do Zarządu Głownego dla pokrycia niedoboru w danym roku budżetowym,** przyczem ulgi, przyznane jednym Kołom, muszą być w sumie swej rozłożone na pozostałe Koła, tym razem jednak **nie w stosunku prostym do ilości członków, lecz w stosunku cyfry dochodu danego Koła na jednego członka;**

f) **Walne zgromadzenie musi uchwalić obok samego budżetu i rozdział sumy niedoboru między poszczególne Koła, poczem kwoty te zostają zapisane na ciężar rachunku** każdego Koła w Zarządzie Głównym i **pokryte być muszą** przez Koła **do dnia 31-go grudnia danego roku budżetowego;**

g) **Koła miejscowe,** które nie wyrównały po koniec roku swych należności, przez Walne zgromadzenie w powyższy sposób uchwalonych, **płacić będą od zaległej kwoty odsetki w stosunku 3% rocznie.**

Z chwilą wprowadzenia w życie tej zasady obrachunkowej ustać muszą same przez się wszelkie dotychczasowe sposoby przyczyniania się Kół do dochodów Zarządu Głównego, zarówno jak i dotychczasowe rachunki t. zw. zaległości. Wniosek ten jest tak prosty i jasny, że niewielu argumentów dla poparcia wymaga. Jedynie parę słów objaśnienia przydać się może, co do słusznej i racyonalnej zasady przy rozdziale sumy niedoboru na poszczególne Koła. Rozdział ten jest nie łatwy, gdyż nie zawsze ilość członków oznacza małe dochody w Kole. Najsłuszniejszą teoretycznie jest bez wątpienia zasada, że zasobność Koła mierzy się stosunkiem dochodów do ilości członków, czyli cyfrą dochodu na jednego członka. Dlatego też rozdział powinien właściwie na tej podstawie się odbywać. Jest to jednak podstawa rachunkowa tak zawiła, że ścisłe jej przeprowadzenie jest prawie niemożliwe. I dlatego we wniosku referenta zasada ta uwzględnioną jest przy obciążaniu zasobniejszych Kół dodatkowemi kwotami, które między siebie rozdzielić muszą, by najuboższe Koła, jak w pierwszym rzędzie Koła włościańskie lub robotnicze, pewnych ułatwień doznać mogły.

W zakończeniu swego przemówienia referent zaznacza, że wniosek swój sformułował zasadniczo, rzeczą zaś Zarządu Głównego, względnie Walnego Zgromadzenia być musi ujęcie tego wniosku w formę ustawową, zgodną ze statutem i regulaminem Towarzystwa.

„Pewien jestem — mówi referent — że tą drogą da się osiągnąć najłatwiej rozwiązanie zawiłej sprawy finansowej Zarządu Głównego T. S. L. A niemniej pewien jestem, że przy przewidywanym rozwoju naszej organizacyi, przy zwiększeniu liczby członków, jakiego napewno spodziewać się wolno, sprawa niedoborów za lat kilka zniknąć musi zupełnie. Dzisiaj musimy tylko otwarcie wyznać sobie prawdę, musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, czem jest w istocie zła gospodarka finansowa nie tylko dla Zarządu Głównego, lecz dla całości Towarzystwa, a więc i wprost dla całego społeczeństwa, musimy się zdobyć na rzetelny wysiłek, choćby najcięższy, a zrobimy wówczas taki krok naprzód, jakiego nam z pewnością najbardziej potrzeba, by się stać oświaty narodowej źródłem i ostoją! Gdy się jednak dochodzi do tak poważnych rezultatów, jak to z T. S. L. ma miejsce, to trzeba dalszy rozwój regulować nie tylko według potrzeb miejscowych, lecz również mieć na uwadze siły materyalne centralnego organu, który jest przed społeczeństwem odpowiedzialny w równej mierze za chęci i zamiary, jak za kierunek całości pracy narodowej w Towarzystwie. Niech więc myśl ogólna w Towarzystwie w tym kierunku dąży i do równowagi zupełnej doprowadza!“

Po referencie zabrał głos przed rozpoczęciem dyskusyi prezes Dr. B a n d r o w s k i, by wyjaśnić obecnym znaczenie wydrukowanego w ostatnim numerze „Miesięcznika“, a doręczonego wszystkim obecnym Zestawienia funduszów i obrotów kasowych Zarządu Głównego T. S. L. — Wyjaśnienie to opiera się głównie na dostarczeniu obecnym jaskrawych przykładów, jak Zarząd

Główny lawirować musi między zaspakajaniem najniezbędniejszych zobowiązań swoich a ciągłym i stałym brakiem gotówki. W takich wypadkach nie pozostaje na razie nic innego, jak zaciągać pożyczki z Banku krajowego, które z jednej strony są kosztowne, bo opłacać trzeba odsetki wyższe, niż te, które fundusz żelazny daje, z drugiej zaś są gwarantowane jedynie całością funduszu żelaznego, co jest właściwie niedopuszczalnem. Jeśli tak dalejby się dziać miało, to po roku lub najdalej po dwóch latach Zarząd Główny ogłosićby musiał wprost niewypłacalność, bo równa się to zjadaniu funduszu żelaznego. Ze względu, że Zarząd Główny jest odpowiedzialny za to, co w łonie Towarzystwa się dzieje, uważa on za swój obowiązek zwrócić uwagę ogółu członków na ten zgubny stan i to nawet pod groźbą ustąpienia wobec niemożności kierowania instytucyą w takich warunkach.

Po swem przemówieniu przewodniczący otwiera dyskusyę i udziela głosu p. Drowi B. Dulębie, który zaznacza z góry, że nie podziela pesymistycznych poglądów referenta, a zwłaszcza prezesa. Zdaniem jego należało przewidywać taki a nie inny rezultat uchwał ostatniego Walnego zgromadzenia, gdyż Koła nie są wprost w stanie wyrównać swych należytości. Załatwienie sprawy niedoborów mowca widzi jedynie w powiększeniu liczby członków. Gdy Towarzystwo liczyć będzie nie 15 i nie 30, lecz 100 tysięcy członków, wówczas niedobory same znikną. Mowca zgadza się w zasadzie z wnioskiem referenta, by każdorazowy deficyt rozdzielać między Koła, należy jednak projekt repartycyi przygotować już wcześniej i rozesłać Kołom, by każde z nich mogło przygotować się zawczasu lub też zażądać odpowiednich ulg. Należy pod tym względem zaufać Kołom, że powaga i honor ich nie pozwoli im domagać się niesłusznych zniżek, a zato raz uznana za słuszną repartycya będzie pokrywaną przez Koła jako moralne zobowiązanie. Wreszcie, co się tyczy deficytu obecnego, mowca uważa, że pokrycie tegoż może nastąpić tylko przez specyalne przedsiębiorstwa Zarządu Głównego.

Dr. Adam zbija wniosek Dra Dulęby, by projekt repartycyi niedoboru przesyłać do rozpatrzenia Kołom. Rezultatem tego byłoby jedynie, że na 190 Kół miałaby Komisya, względnie Walne zgromadzenie 190 próśb o ulgi do uwzględnienia, każde bowiem Koło znajdzie powody do żądania takich ulg. Mowca podnosi również, że proponowano wśród członków T. S. L., by się udać do Sejmu lub Władz krajowych o większą jednorazową subwencyę na pokrycie obecnego niedoboru. Przypomina on z naciskiem słowa założyciela Towarzystwa, ś. p. Asnyka: „Starajmy się zawsze o to, byśmy się na własnych siłach opierali!“ Zasada ta doprowadziła nas do obecnego rozwoju, nie powinniśmy więc się jej sprzeniewierzać i w tym wypadku.

Następny mowca, Dr. Kowenicki, podnosi, że nie należy Koła zbytnio winić za spowodowanie niedoborów, nie wiedziały bowiem częstokroć, czy i ile do Zarządu Głównego przesyłać mają. Kreśli on obraz rozwoju każdego Koła, dzieląc ten rozwój na trzy zasadniczo różne okresy: okres przygotowawczy, okres reklamy i okres pracy. Pierwszy z nich mało przysparza dochodów i niewiele kosztuje, drugi pochłania wszelkie środki materyalne, dające się na miejscu zebrać, wreszcie trzeci normalny powinien się odznaczać dobrą gospodarką finansową, a w miarę zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb na miejscu, może pozwalać Kołu na odrzucanie coraz znaczniejszej części dochodów na rzecz Zarządu Głównego i potrzeb ogólnych.

P. Biega w dłuższem przemówieniu zgłębia całą sprawę niedoborów. Zbijając twierdzenie Dra Dulęby, jakoby społeczeństwo nie popierało dostatecznie naszego Towarzystwa, stara się on wykazać, że Koła wyczerpują wszelkimi sposobami ofiarność ogólną, jednak wobec palących i bardzo licznych potrzeb miejscowych do tego stopnia angażują się w swej pracy oświatowej, że w kasach panują stałe pustki. Jest to więc co najmniej zrozumiałem, że na listy Zarządu Głównego z żądaniem pieniędzy odpowiadają opryskliwie, gdy to żądanie się zjawia wśród stałej troski o środki na potrzeby miejscowe. Obawiać się więc raczej należy, że i owe 100 tysięcy członków deficytów nie usunie, gdyż równocześnie i potrzeby wzrastać będą. Zdaniem mowcy sprawa deficytu nie przedstawia się tak prosto, jakby się to na razie wydać mogło. Tkwi ona niewątpliwie głębiej, i należy jej szukać w ogólnem jakiemś złem, które widocznie Towarzystwo nurtować musi. By to zło wynaleźć, stawiano już niejedną dyagnozę, lecz dotąd dyagnozy te nie były jakoś szczęśliwe. Możeby się tu przydała jakaś ankieta lub jakiś kwestyonaryusz ze strony Zarządu Głównego. W żadnym jednak razie nie należy się spodziewać pozytywnych wyników w projektowanem jednorazowem pokryciu obecnego niedoboru, jest więc mowca za systemem ratalnym. Wreszcie mowca zaznacza, że pod tym względem spodziewać się należy dodatniego wpływu organizacyi okręgowych, ostrzega jednak, by tę ostatnią powoli i ostrożnie w życie wprowadzać, gdyż należy wyzyskać bogate, choć niepomyślne doświadczenie „Sokoła“.

P. Pilecki przemawia za repartycyą, proponowaną przez referenta, w sprawie zaś pokrycia obecnego niedoboru jest za systemem ratalnym. Obawia się jednak, czy Koła same podołają tym ciężarom, zaleca więc odniesienie się do ofiarności społeczeństwa.

Po tem przemówieniu przerwano na czas pewien obrady, by zadość uczynić zaproszeniu Komitetu obywatelskiego, przyjmującego gości, przybyłych do Lwowa na odsłonięcie pomnika Mickiewicza.

Po przerwie tej przystąpiono do dalszego ciągu obrad, przyczem głos zabrał p. T. Buła, który z dotychczasowego przebiegu dyskusyi i z głosów, które w Kołach już się słyszeć dają, spodziewa się pomyślnych dla sprawy całej wyników. Po nim przemawia p. Marcinek, zaznaczający na wstępie konieczną potrzebę niniejszego zebrania. Sprawa finansów Zarządu Głównego przyszła na ostatniem Walnem zgromadzeniu wówczas, gdy już nikt nie był w stanie wobec ogólnego zmęczenia w sprawie się należycie zoryentować. Obecna zaś dyskusya pozwala mowcy wynieść przeświadczenie, że Koła wszelkich dołożą starań, by niedobór usunąć. Co do przedłożonych wniosków przemawia za systemem ratalnym i za rozdziałem przyszłych niedoborów między Koła. Zwraca jednak uwagę na to, że zwłaszcza w najbliższych latach budżety Kół w ten sposób obciążone będą podwójnie, wobec czego znalazłaby się może forma, któraby umożliwiła pokrycie połowy dotychczasowego deficytu z kapitału rezerwowego.

Następny mowca, Dr. Lilien, wykazuje w treściwem przemówieniu, że tam, gdzie idzie o sprawy pieniężne, nie można wprowadzać jako równoważnika kulturalnych zdobyczy Towarzystwa ani nastroju zebrania przewodniczących Kół. W tych wypadkach pamiętać należy o zasadzie: *les offaires sous les offaires*. Dlatego też uważa wprost za swój obowiązek postawienie wniosku zarówno z prawnego, jak i z finansowego punktu widzenia jedynie możliwego. Wniosek ten, wychodząc z założenia, że wina za złe stosunki finansowe T. S. L. spada w pierwszym rzędzie na Zarządy Kół z powodu niepłacenia, względnie niepilnowania płacenia dotacyi obowiązkowych, w drugim rzędzie na Zarząd Główny, żąda, by Zjazd przewodniczących Kół wyraził przekonanie, że należy powołać do odpowiedzialności materyalnej w pierwszej linii Zarządy Kół, w drugiej zaś Zarząd Główny w ten sposób, że każdoroczne prezydyum z ostatnich trzech lat ma osobiście odpowiadać za przekroczenie budżetu ponad 50% wydatków z dochodów odnośnych Kół pod rygorem kroków sądowych.

Z wnioskiem tym polemizowali w dalszym ciągu dyskusyi Dr. Adam, Dr. Próchnicki i referent, p. Natanson, którzy z różnych punktów widzenia uznawali go za wprost niedopuszczalny w łonie Towarzystwa. W dalszym ciągu dyskusyi przemawia p. Gruszecki, który rzuca myśl pokrycia niedoboru drogą podniesienia wkładki rocznej, co z pewnością nie powinno się spotkać z opozycyą. Myśl tę popiera również p. Podczaski, który jednocześnie zaznacza, że pokrycie obecnego deficytu nie da się uskutecznić ani jednorazowo, ani ratalnie, a tylko przez specyalne przedsiębiorstwa Zarządu Głównego.

W tem miejscu zostaje postawiony i przyjęty wniosek o zamknięcie dyskusyi, w kwestyi zaś formalnej wnosi p. Pilecki, by przebieg cały dyskusyi wraz ze zgłosznymi wnioskami przekazać Zarządowi Głównemu do uwzględnienia w tym kierunku, aby wystąpił przed Walne zgromadzenie z konkretnymi projektami umorzenia zaległości.

Przemawiają dalej zapisani do głosu pp. Dunin-Wąsowicz i Dr. Próchnicki. Pierwszy przemawia również za podniesieniem wkładek, jednocześnie zaś podnosi szeregiem jasnych argumentów myśl koniecznej i słusznej agitacyi na rzecz T. S. L. Należy zwoływać zebrania ludowe agitacyjne, na których powinno następować masowe jednanie członków. Uważa on, że Towarzystwo nasze ma prawo, ze względu na swą szeroką i żadnemi ciasnemi formułkami nie skrępowaną działalność, żądać od społeczeństwa, by wyraźnie się wypowiedziało za naszym programem kulturalnym i narodowym, by stanęło zwartym szeregiem przy T. S. L. To osiągnąć można wyraźną agitacyą na rzecz Towarzystwa przez odczyty, broszury, a zwłaszcza przez wyraźne wypowiedzenie, co i dlaczego się robi.

Dr. Próchnicki w swem przemówieniu rzuca szereg myśli, które uzupełniają szczegóły dotychczasowej dyskusyi. Szczegóły te dotyczą statutowej strony omawianych wniosków, wnosi je więc mówca w formie desideratów pod adresem Zarządu Głównego. Między innemi proponuje, by wprowadzić poprawkę do Statutu, mającą na celu stworzenie kategoryi członków wspierających, którzyby płacili rocznie 20 koron. Jednocześnie z tem należy zjednywać w większej niż dotąd liczbie członków założycieli i dożywotnich. Poza tem uznaje on konieczność osobnych przedsiębiorstw Zarządu Głównego.

Dla zreasumowania wyników dyskusyi udziela prezes głosu referentowi. Referent stwierdza niewątpliwie dodatni rezultat obrad. Zarówno z treści przemówień, jak i z dotychczasowych dziejów Towarzystwa wynika, że owa dyagnoza, o której trudnościach wspominał jeden z mówców, wykazać powinna i w tym wypadku ogólne nasze zło narodowe: nieumiejętność organizowania się w szeregach społecznych i narodowych. Wada ta występuje na każdym kroku. Widzimy ją zarówno w tem, że nie umiemy w wydatkach naszych poświęcić drobniejszych zysków na

gruncie miejscowym dla większych w ogólnym zakresie działalności organu centralnego, jako też i w tem, że z trudnością poddajemy się choćby najmniejszej, lecz kategorycznej przewadze naszej własnej władzy naczelnej. Ten ostatni objaw wystąpił oto w całej swej okazałości w żądaniu, by projekt repartycyi przesyłanym był uprzednio do Kół, a nie bezpośrednio był rozpatrywany przez organ reprezentantów ogółu. Właśnie powinniśmy w najpotężniejszej organizacyi w kraju leczyć się z naszych wad narodowych i społecznych. A wady te są jeszcze tak wielkie, że, gdyśmy się raz (w budżecie na r. 1903) pokusili o naśladownictwo obcych wzorów: czeskiej Macierzy szkolnej, to bezpośrednie doświadczenie wykazało, że do takich prób jeszcześmy nie dorośli. To też pewnem jest, że i tym razem będziemy zmuszeni do ofiary największej i najcięższej, bo do ofiary moralnej, którą zawsze jest i być musi przezwyciężenie słabości, nieudolności i niewyrobienia duchowego. I sto tysięcy członków nie zbawi nas, jeśli ich zdolność organizacyjna nie będzie większa od zdolności dzisiejszych 15.000. Wyższą jest zasada: muszę, bo chcę od zasady: chcę, bo muszę. W imię więc tej zasady trzeba chcieć usunąć niedobory, a wówczas się je z pewnością usunie. Dlatego też referent zwraca się z prośbą do obecnych przewodniczących, by już samym swym udziałem w niniejszym zjeździe zobowiązali się niejako wzajemnie, że po powrocie do Kół swych zwołają nadzwyczajne Walne zgromadzenia członków Kół, by im sprawę, omawianą dzisiaj zreferować i do czynu pobudzić. Kilka sprawozdań w „Miesięczniku“ o tego rodzaju Walnych zgromadzeniach, a sprawa cała niewątpliwie wejdzie na dobre tory, bo ruch, wywołany pod tem hasłem, plon obfity przyniesie nie tylko Zarządowi Głównemu, lecz całemu Towarzystwu!

Po tem przemówieniu prezes Dr. Bandrowski poddał pod głosowanie wniosek p. Pileckiego, który przyjęto. Słowami szczerego podziękowania za udział w zebraniu i wyrażeniem nadziei, że obrady odniosą pomyślny skutek, zamknął przewodniczący obrady o godz. 5-tej po południu.

Z Zarządu Głównego.

IV posiedzenie Zarządu Głównego z dnia 17 i 18 września 1904 r.

Obecni: Dr. Bandrowski, Homolacz, Dr. Gertler, Ciompa, Srokowski, Lech, Długopolski, Dr. Surzycki, Dr. Adam, Natanson, Januszewski, Dr. Duleba, Dr. Próchnicki, Dr. Wróblewski, Dr. Węckowski.

Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto.

Prezes Dr. Bandrowski podaje na wstępie sprawozdanie z czynności Wydziału ścisłego od 9 lipca do 17 września r. b.

Dr. Adam referuje o działalności Kół lwowskich w kierunku zakładania szkółek początkowych; p. Srokowski o tej samej działalności Koła tarnopolskiego; pomiędzy innymi porusza także sprawę burs włościańskich.

Na wniosek Dra Adama uchwalono, aby Zarząd Główny okólnikiem w „Miesięczniku“ polecił i poparł wydawnictwo tutek „Promień“. W dalszym ciągu podaje mowca do wiadomości Zarządu Głównego, iż Bank parcelacyjny we Lwowie ma zamiar oddać niebawem Zarządowi Głównemu T. S. L. kompletną szkołę z gruntem i inwentarzem i z zupełnem urządzeniem w Woli Baranieckiej pod Samborem, na wyłączną własność T. S. L.

Następnie przechodzi mowca do kwestyi szkoły w Konopnicy, nad którą zasadnicza i ożywiona toczy się dyskusya.

Referent oznajmia, że część budynku szkolnego grozi zapadnięciem, mianowicie sklepienie piwnicy; wnosi przeto 1) o wyasygnowanie jemu osobiście w celu przeprowadzenia niezbędnych adaptacyi, tytułem zwrotnej pożyczki 1000 koron; 2) aby Zarząd Główny przyszedł lwowskiemu Kołu imienia Jeża z pomocą materyalną, w celu możności spłacenia pożyczki zaciągniętej na Konopnicę.

Po wyczerpującej dyskusyi nad powyższymi wnioskami Zarząd Główny uchwala oba wnioski z nadmienieniem, aby Koło im. Jeża nie zaprzestawało swej działalności w zbieraniu środków na całkowite spłacenie długu, ciążącego na Konopnicy.

W związku z tą kwestyą przyjęto wniosek Dra Gertlera, aby kwestyę finansów T. S. L. postawić na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Zarządu Głównego.

W sprawie odezwy Koła leszczyńskiego przyjęto wnioski Dra Gertlera: 1) wedle §§ 16 i 32 statuta znosi się uchwałę Koła, 2) donosi się Zarządowi Koła,

iż wniosek jego co do zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia delegatów, pozostawia się do woli Koła.

Ciąg dalszy posiedzenia w dniu 18 września.

Od godz. 9 rano posiedzenie sekcyi organizacyjnej, szkolnej i wydawniczej. Posiedzenie Zarządu Głównego rozpoczęło się o godz. 12.

Dr. Próchnicki referuje o czynnościach Sekcyi organizacyjnej; przyjęto regulamin czynności oddziału lwowskiego, oraz uchwalono taki sam regulamin dla oddziału krakowskiego z odpowiedniemi zmianami.

Następnie przedstawia referent wnioski Sekcyi lwowskiej o utworzenie 5ciu okręgów: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, brzeżańskiego i kołomyjskiego.

Poczem referuje wnioski Sekcyi organizacyjnej co do podziału okręgu krakowskiego, a w dalszym ciągu przedstawia załatwienie wniosków Walnego zgromadzenia, przekazanych przez Zarząd Główny Sekcyi organizacyjnej.

Dr. Dulęba w sprawie wniosku Walnego zgromadzenia o uświadomienie ludu pod względem ekonomicznym wnosi, by Zarząd Główny wydał okólnik do Kół w tym celu.

Co do wniosku Walnego zgromadzenia o zamianowanie mężów zaufania, Sekcya proponuje, aby polecić oddziałom lwowskiemu i krakowskiemu, by tam, gdzie to za odpowiednie i konieczne uważa, mógł z upoważnienia Zarządu Głównego tychże mianować.

W dalszym ciągu załatwiono kwestyę organizacyi biura Zarządu Głównego.

P. Srokowski wnosi, by Zarząd Główny, oraz Zarządy większych Kół, oraz przyszłe zarządy okręgowe fundowały stypendya dla młodych sił akademickich, mogących być użytemi w biurach tychże zarządów, w celu wyszkolenia sobie ludzi zdolnych, energicznych i umiejących prowadzić samodzielnie pracę w T. S. L., oraz by ich zapoznać z całokształtem ruchu T. S. L.

Dr. Adam proponuje, aby na razie stypendyum takie ustanowić przy Zarządzie Głównym.

Prezes Dr. Bandrowski przedstawia sprawę szkoły w św. Józefie, na której dokończenie potrzeba 3000 K; Zarząd Główny uchwalił zapomogę na ten rok w wysokości 1500 K.

Uchwalono następnie wysłanie petycyi o ukrajowienie szkoły bialskiej, z tem zastrzeżeniem, że w razie przyjęcia szkoły tej przez Radę szkolną krajową, zastrzega się po wieczyste czasy język polski jako wykładowy.

Przyjęto wnioski Dra Wróblewskiego:

Zarząd Główny wyda okólnik do Kół, by przesyłały po egzemplarzu wszystkich druków ich nakładem wydanych, do biblioteki Ossolińskich, oraz do Muzeum Narod. O godz. 2·40 po południu obrady zakończono.

Ref.: *Dr. St. Węckowski.*

V posiedzenie (nadzwyczajne) Zarządu Głównego dnia 13 listopada r. b.

Z powodu śmierci nieodżałowanego współpracownika i wiceprezesa, ś. p. Józefa Homolacza, odbyło się dnia 13 listopada, w niedzielę po południu nadzwyczajne zgromadzenie Zarządu Głównego, na którem uchwalono: złożyć wieniec, wziąć gremialny udział w pogrzebie, upoważnić p. prezesa do przemowy nad trumną, poświęcić najbliższy numer «Miesięcznika» pamięci Zmarłego i na cześć Jego nazwać jedną z kresowych czytelń lub szkół Jego imieniem.

VI posiedzenie Zarządu Głównego dnia 19 i 20 listopada r. b.

Obecni: pp. prezes Dr. Bandrowski, Ciompa, Długopolski, Dr. Dulęba, Dr. Gertler, Januszewski, Lech, Nowicki, Dr. Opieński, Parczyński, Dr. Próchnicki, Siedlecka, Śmiałowski, Dr. Stępowski, Dr. Surzycki, Turski, Dr. Węckowski, Wojnar, Dr. Wróblewski, Dr. Wróbel, Zaleski.

Prezes Dr. Bandrowski zagaił posiedzenie wspomnieniem ś. p. Homolacza, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie. P. Nowicki odczytał następnie sprawozdanie z czynności Wydziału ścisłego za czas od 17 września do 19 listopada

r. b. Wydział ścisły odbył w tym czasie dziewięć (9) posiedzeń, na których załatwił 236 spraw, będących przedmiotem obrad ściślejszych.

Przystąpiono z kolei do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j., do spraw finansowych. Referent, p. Ciompa, przedstawiwszy obecny stan finansów Zarządu Głównego T. S. L. w dniu dzisiejszym, podkreślając przedewszystkiem niedobór 22 tysięcy koron w funduszu bieżącym, nadmienia, że uchwały Walnego zgromadzenia oraz Zarządu Głównego, zmierzające do sanacyi stanu finansowego T. S. L. nie odniosły u Kół dotychczas żadnego skutku. Wobec tego stawia szereg wniosków natury finansowej, których rozpatrzenie i bliższe zbadanie Zarząd Główny poruczyć ma specyalnej komisyi.

W bezpośrednim związku z referatem i wnioskami pana Ciompy zabiera głos prezes Dr. Bandrowski, referując o zjeździe prezesów Kół T. S. L., zwołanym przez Wydział ścisły w sprawie finansów T. S. L. do Lwowa, z okazyi odsłonięcia pomnika Mickiewicza w dniu 31 października.

Referent wyraża swoje ubolewanie, iż dobre chęci Wydziału ścisłego i gorące jego usiłowania w sprawie sanacyi finansów T. S. L. nie znalazły na owym zjeździe należytego zrozumienia, czego dowodem uchwalenie przez Zjazd formalnego wniosku o oddanie kwestyi finansów Zarządowi Głównemu do przedstawienia konkretnych w tym względzie wniosków na przyszłe Walne Zgromadzenie.

Po dalszej dyskusyi, w której poszczególni mowcy stawiają pewne konkretne wnioski w powyższej sprawie, uchwalono następujące wnioski:

I. Wnioski Dra Gertlera:

1) Zarząd Główny wyśle do Sejmu petycyę o subwencyę na ogólne cele Towarzystwa.

2) Zarząd Główny wybierze komisyę dla urządzenia loteryi.

3) Uchwala się propozycyę zmiany statutu, zaprowadzającą kategoryę członków wspierających, płacących po 20 koron rocznie tylko na cele Zarządu Głównego.

4) Zarząd Główny wezwie Koła do bezzwłocznego wypełnienia uchwał finansowych Walnego zgromadzenia.

5) Zarząd Główny wezwie Koła, aby każde urządziło tej zimy przynajmniej jedno przedsiębiorstwo (zabawę, przedstawienie, loteryę fantową i t. p.) tylko na dochód Zarządu Głównego.

6) Zarząd Główny wyda cegiełki na składanie datków na ogólne cele Towarzystwa.

7) Zarząd Główny wyda odezwę do społeczeństwa o składanie datków na ogólne cele Towarzystwa.

II. Wnioski Dra Dulęby i Dra Próchnickiego:

8) Zarząd Główny przedstawiając Kołom, istotnie groźny stan finansów Towarzystwa, zawezwie Koła do zwołania w pewnym terminie nadzwyczajnych lokalnych zgromadzeń z porządkiem dziennym, poświęconym między innemi sprawie pokrycia deficytu Zarządu Głównego, a w szczególności dodatku do wkładki.

III. Wniosek Dra Opieńskiego:

9) Wybrać komisyę dla uporządkowania i przedstawienia Zarządowi Głównemu wniosków dla poprawy finansów T. S. L. z tem nadmienieniem, aby między innemi wzięto szczególniej pod uwagę sprawę zapałek na dochód T. S. L.

IV. Wniosek Dra Wróbla:

10) Wybrać komisyę z trzech członków, któraby projekt wprowadzenia ksiąg honorowych przy instytucyach i szkołach bliżej zbadała i najbliższemu posiedzeniu zdała sprawę.

V. Wniosek Dra Dulęby:

11) Uchwala się wybór komisyi statutowej dla pewnych poprawek statutu.

12) Poleca się Zarządowi Głównemu wydanie w przyszłości sprawozdania rocznego w dwóch formatach: jedno w krótkiej a treściwej formie popularnej, drugie zwyczajne.

Następnie p. Nowicki referuje wnioski Komisyi organizacyjnej co do uchwał Walnego zgromadzenia.

Pod uchwałą 67 patrz protokół Walnego Zgromadzenia, str. 105.

Wniosek Komisyi organizacyjnej:

«Zarząd Główny wzywa Zarządy Związków okręgowych T. S. L., by zorganizowały w ciągu pierwszego półrocza, (najlepiej w dniu 25 marca lub 4 kwietnia), wiece okręgowe członków T. S. L. o charakterze agitacyjno-informacyjnym, na których wygłoszonymi winny być dwa referaty:

1) «Oświata jako podstawa kulturalnego i narodowego rozwoju»,

2) «O działalności T. S. L. i czynnem popieraniu tegoż».

Ad uchwała 57 patrz protokół Walnego zgromadzenia, str. 103.

Wniosek Komisyi organizacyjnej:

«Zarząd Główny uznaje obecnie wprowadzone karty legitymacyjne za odpowiednie, a wobec znacznego ich zapasu nie wprowadzi innych.»

Ad uchwała 53 patrz protokół Walnego zgromadzenia, str. 102.

Wniosek Komisyi organizacyjnej:

«Zarząd Główny ze względów statutowych uznaje za dopuszczalne, by Koła T. S. L. podejmowały jedynie inicyatywę co do tworzenia burs polskich, nie angażując się z akcyą ich tworzenia. Zarząd Główny zaleca jednak Kołom, by przy tych bursach ludowych, gdzie zachodziłaby potrzeba, organizowano kursa języka, historyi i literatury polskiej, dotowane z kasy Kół po zatwierdzeniu Zarządu Głównego.»

W dalszym ciągu referuje Dr. Gertler sprawozdanie inspektora szkolnego, p. Pelikana, z lustracyi, odbytej w szkole polskiej w Białej.

Poczem odroczono o godz. 11¹/₄ wieczorem ciąg dalszy obrad do dnia następnego na godzinę 10 z rana.

Niedziela dnia 20 listopada.

Przyjęto referat sprawozdawczy Dra Dulęby z działalności Lwowskiej Sekcyi organizacyjnej, a następnie referat tej samej natury Dra Gertlera z działalności Oddziału Krakowskiej Sekcyi organizacyjnej.

Pan Januszewski referuje wnioski Komisyi czytelnianej kwalifikującej i wydawniczej, co do uchwał Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Główny przyjął i uchwalił następujące wnioski Komisyi:

1) Ad uchwała 11 Walnego zgromadzenia patrz «protokół Walnego zgromadzenia», str. 88. (W sprawie kursów dla dorosłych analfabetów):

«Poleca się komitetowi redakcyjnemu, by ogłosił w «Miesięczniku» jako ogólnie obowiązującą wskazówkę z objaśnieniem stosownem.»

2) Ad uchwała 13 Walnego zgromadzenia patrz str. 88. (W sprawie instrukcyi dla czytelń):

«Poleca się Komisyi wydawniczej, aby wspólnie z Komisyą czytelnianą jeszcze w r. b. wydała instrukcyę dla czytelń w myśl wniosku Walnego zgromadzenia.»

3) Ad uchwała 14 Walnego zgromadzenia patrz protokół Walnego zgromadzenia str. 88.

«Poleca się Komisyi wydawniczej, aby wspólnie z Komisyą czytelnianą przy wydanej instrukcyi dla czytelń zamieściła i instrukcyę co do sposobu zestawiania sprawozdań z ruchu czytelnianego.»

4) Ad uchwała 59 patrz tamże str. 103. (W sprawie zaopatrywania się Kół w książki za pośrednictwem składnicy Centralnej Zarządu Głównego:

«Ogłosić w «Miesięczniku» umotywowaną propozycyę do Kół, by zaopatrywały się w książki za pośrednictwem składnicy Centralnej, oraz zawiadomić organizacye okręgowe, że mogą en gros zaopatrywać się w książki przez składnicę Centralną.

5) Ad uchwała 21 Walnego zgromadzenia patrz str. 89 protokołu Walnego zgromadzenia.

Wniosek Komisyi wydawniczej:

«Zatwierdza się wniosek Komisyi wydawniczej, która orzekła, iż broszury «O konstytucyi 3 maja» nie należy puszczać nadal w obieg, jako nie stanowiącej wcale wzorowego odczytu popularnego.»

6) Ad uchwała 60 Walnego zgromadzenia patrz str. 103 protokółu Walnego zgromadzenia.

Wniosek Komisyi kwalifikującej:

«Poleca się Wydziałowi ścisłemu zebrać całkowity materyał faktyczny, dotyczący działalności T. S. L. stosownie skondensowany, i zwrócić się z prośbą do p. Konopnickiej o napisanie broszury agitacyjnej.»

Sprawę wydania kart przez Zarząd Główny odesłano do Komisyi wydawniczej oraz przyjęto wniosek Dra Surzyckiego, aby przy wydaniu nowego nakładu nalepek ustanowić cenę jednego hal. i zmniejszyć format.

Zarząd Główny przyjął z podziękowaniem propozycyę p. Wojnara ofiarowania 10% z dochodu ze sprzedaży kalendarzy na rzecz T. S. L., za udzielenie mu pozwolenia na umieszczenie na kalendarzach swoich napisu: «10% na rzecz T. S. L.»

W końcu przystąpiono do wyboru wiceprezesa w miejsce ś. p. Homolacza; wybrano wiceprezesem p. dyrektora Sołtysika; kooptowano na członków Zarządu Głównego w miejsce ustępującego p. Szymańskiego pp.: Chmurę i Natansona.

Na tem porządek dzienny wyczerpano; prezes zamknął posiedzenie o godz. 2½ po południu. Referent: *Dr. St. Węckowski.*

Okólniki.

Do Zarządów Kół miejscowych T. S. L.

W myśl uchwały z dnia 19 listopada b. r. Zarząd Główny wzywa Zarządy Kół miejscowych, by w przeciągu grudnia b. r. zwołały swe nadzwyczajne Walne zgromadzenia dla omówienia spraw finansowych T. S. L. W tym celu Zarząd Koła winien wybrać osobnego referenta, który na podstawie uchwał ostatniego Walnego zgromadzenia Delegatów Kół oraz na podstawie broszury czł. Rady Nadz. p. Ciompy p. t. „Pierwsze dziesięciolecie T. S. L. pod względem finansowym“ jako też sprawozdania ze zjazdu Przewodniczących Kół, odbytego we Lwowie, szczegółowo sprawę finansowych potrzeb T. S. L. i stan ich przedstawi ogółowi członków. Zarząd Koła zechce spowodować Walne zgromadzenie do uznania potrzeby pośpieszenia Towarzystwu Szk. Ludowej z wydatniejszem poparciem materyalnem, — a w szczególności Walne zgromadzenie Koła winno wykonać uchwałę Walnego zgromadzenia Delegatów Kół co do pokrycia deficytu T. S. L. przez nałożenie na członków dobrowolnych datków nadzwyczajnych w wysokości 2 kor. od członka.

Zarząd Główny żywi nadzieję, że Zarządy Kół w zrozumieniu poważnej sytuacyi finansowej, w jakiej znajduje się T. S. L. z powodu deficytu spowodowanego przez niespełnianie przez Koła statutowych zobowiązań kasowych wobec Zarządu Gł., szczerze i w najlepszej wierze sprawą tu poruszoną się zajmą. Protokół Walnego zgr., Zarząd Koła zechce bezwłocznie nadesłać Zarządowi Głównemu.

Wobec kończącego się roku zechcą Zarządy Kół miejscowych przygotować już w ciągu miesiąca grudnia materyały i daty do rocznych sprawozdań z działalności i sprawozdania kasowego. Przed końcem grudnia b. r. Zarząd Główny roześle Kołom blankiety sprawozdawcze celem zebrania danych co do ruchu Kół pod względem ich działalności oświatowej i kulturalnej — oraz nowe blankiety do sprawozdań kasowych.

Zarządy Kół zechcą przeto co najrychlej zażądać od swych czytelń, wypożyczalń, kursów analfabetów i szkółek początkowych dat sprawozdawczych, by je następnie zgrupować na szematach sprawozdawczych, jakie dostarczone będą Kołom przez Zarząd Główny.

Zapowiedziany **„Elementarz dla samouków“** opuścił już druk nakładem Zarządu Głównego. Polecając go gorąco Zarządom Kół, prosimy o skierowanie zamówień do biura Zarządu Głównego. Równocześnie nadmieniamy, że z powodu znacznych kosztów układu, zwykłego opustu, udzielanego Kołom przy zakupnie dzieł, udzielić przy „Elementarzu“ nie możemy.

Przypominając Zarządom Kół oraz Zarządom Organizacyi okręgowych uchwałę Zarządu Gł. odnośnie do uchwały LIX (59) Walnego zgr. Delegatów, zwracamy przedewszystkiem uwagę na dogodne warunki zaopatrywania się w książki w Centralnej składnicy. Nadmieniamy, że Centralna składnica, zaopa-

trzona z jednej strony we wszystkie wydawnictwa ludowe, odpowiedzieć może wszelkim wymaganiom w zakresie zamówień z literatury ludowej, z drugiej zaś strony, mająca na składzie wszystkie dzieła, których oceny ogłaszane bywają w Dodatku do „Miesięcznika“, uskutecznić może wszelkie pod tym względem zamówienia.

Przypominając Zarządom Kół dogodne warunki, na których Centralna składnica książek dostarcza, dodać musimy, iż w miarę liczniejszych zamówień Centralna składnica tem wydatniej rozwinąć będzie mogła działalność swą w kierunku zakładania bezpłatnych czytelń.

Kalendarz blokowy T. S. L. na rok 1905

do zawieszania na ścianę lub stawiania na biurku opuści prasę około 15 grudnia. Skład główny w Zarządzie Głównym T. S. L. w Krakowie, ul. Szczepańska 7, II. p. Zamówienia uskuteczniać należy wcześniej.

Sprawozdanie

z czynności Centralnej składnicy dzieł lud. przy Zarządzie Głównym T. S. L. za kwartał III r. 1904.

W ciągu trzeciego kwartału r. b. za pośrednictwem Centralnej składnicy założono 22 nowe czytelnie, 6 zaś uzupełniono.

Nowe czytelnie założyły następujące Koła: Borszczów 3 czytelnie (300 książek w 300 tomach, wartości 143 kor. 12 hal.), Dukla 1 czyt. (100 ks. w 100 tom., wart. 46 kor. 56 h.), Jarosław 1 czyt. (64 ks. w 70 t., wart. 78 kor. 63 h.), Krosno 1 czyt. (120 ks. w 121 t., wart. 59 kor. 83 h.), Lwów, Koło im. Asnyka 1 czytelnię (100 ks. w 103 t., wart. 64 kor. 73 h.), Nowy Sącz 3 czyt. (300 ks. w 306 t., wart. 176 kor. 19 h.), Ropczyce 2 czyt. (200 ks. w 203 t., wart. 111 kor. 44 h.). Tyśmienica 1 czyt. (100 ks. w 130 tomach, wart. 207 kor. 90 hal., Zaleszczyki 2 czyt. (113 ks. w 116 tomach, wartości 85 koron 85 hal)., Żurawno 1 czyt. (100 książek w 100 t., wart. 48 kor. 45 h.); prócz tego założono nowe czytelnie w następujących miejscowościach: Bogumin Dworzec 1 czyt. (150 ks. w 179 t., wart. 131 kor. 72 h.), Bukowina 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 47 kor. 54 h.), Krzeczów 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 46 kor. 90 h.), Mikluszowice 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 46 kor. 90 h.), Siedliska ad Tuchów 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 46 kor. 72 h.), Trzciana 1 czyt. (50 ks. w 61 t., wart. 55 kor. 39 h.).

Uzupełniły swe czytelnie następujące Koła: Kałusz 1 czyt. (49 ks. w 57 t., wart. 76 kor. 20 h.), Kraków, Koło Akad. 1 czyt. (31 ks. w 31 t., wart. 16 kor. 85 h.), Kraków, Koło III małe 1 czyt. (145 ks. w 149 t., wart. 67 kor. 16 h.), Rzeszów 1 czyt. (48 ks. w 50 t., wart. 27 kor. 6 h.), Szczakowa 1 czyt. (100 ks. w 103 tom., wart. 63 kor. 57 h.), Śniatyn 1 czyt. (22 ks. w 23 t., wart. 11 kor. 58 h.).

Sprzedano i wydano gratis Kołom i członkom T. S. L. 1253 ks. w 1374 tom., wart. 1055 kor. 4 h.

Wogóle w ciągu kwartału III wydano ze składnicy Centralnej 3745 ks. w 3976 t., wart. 2715 kor. 33 hal.

Od początku r. b założono 133 nowe czytelnie, 24 uzupełniono, wydano zaś ze składnicy 15556 ks. w 16438 t., wart. 11409 kor. 18 hal.

W ciągu kwartału III sprowadzono do Centralnej składnicy 5598 ks. w 5729 tom., wartości 2665 kor. 70 h. Oprawiono tomów 6013 za 913 kor. 78 h.

Antoni Januszewski, bibliotekarz.

Z ruchu Kół.

Jarosław. W maju b. r. urządziło Towarzystwo „Sokół“ w porozumieniu z naszem Kołem przedstawienie dla ludu: „Przekupka Warszawska“; tłumy mieszkańców okolicznych wsi zgromadziły się w wielkiej sali „Sokoła“. Rozesłaniem bezpłatnych biletów zajęła się komisya odczytowa naszego Koła, przy sposobności odczytów rozdawano bilety. Włościanie z miejscowości odległych od 3 do 4 mil przybyli na przedstawienie. W pierwszych

dniach czerwca b. r. urządziło tut. Koło T. S. L. festyn na dochód miejscowego Koła. Znaczny zysk przeznaczono na potrzeby miejscowych czytelń, wypożyczalń, na odczyty pozamiejscowe. Ruch czytelniany bardzo ożywiony w samem mieście jak i w okolicy. Wszystkich wypożyczalń, należących do naszego Koła, jest 13 założonych dawniej, a trzy nowe mają być założone w najbliższym czasie. Ruch odczytowy coraz większy. Wspomnijmy, że dotychczas odbyło się około 70 odczytów od początku tego roku administracyjnego dotychczas, nie wliczając w to czasokresu wakacyjnego. Trafia się jednak nieraz, że zwracamy się do kierownika szkoły wiejskiej, aby był pomocnym w urządzeniu i przygotowaniu na miejscu odczytu lub wypożyczalni, przyrzeknie pomoc, a to tymczasem zawód! Tak mieliśmy we wsi Pawłosiowie obok Jarosławia. Nie zawsze będziemy chodzić po kwiatach i różach, trzeba nauczyć się chodzić po cierniach, a nie skaleczyć się. O ile to da się zauważyć, chętni są kierownicy szkół wiejskich naszym niedzielnym odczytom, bo urządzamy je zwykle w niedziele lub w święta. Zawiadamiamy zwykle kierownika szkoły, że będzie w tej a w tej wsi odczyt; otóż zajmuje on się zwołaniem a raczej uwiadomieniem mieszkańców, aby przybyli na wykład. Ciekawy mieliśmy wypadek w jednej z wsi okolicznych. Właściciel tej wsi kazał sobie formalnie podać treść wykładu, a ponieważ był to temat z historyi ostatnich lat przedkonstytucyjnych, więc wyraził życzenie, aby w jego wsi nie urządzać odczytów. Nadto musimy zaznaczyć i napiętnować wrogie naszemu Towarzystwu agitacye duchowieństwa miejscowego, chociaż ks. arcyb. Bilczewski stosunek naszego Towarzystwa do duchowieństwa przychylnie dla nas uregulował.

Kołomyja. Dnia 16 października b. r. urządziło tut. Koło T. S. L. wycieczkę do Berezowa Niżnego, celem odwiedzenia tamtejszej ochronki i nawiązania rokowań w sprawie założenia tam szkółki początkowej. Jako delegaci wyjechali pp. Jasińska, Dwernicka, dr Milewski i Petrolewiczówna. O godzinie $1^1/_2$ byliśmy na miejscu. Mile uderzył oko mały, lecz schludnie utrzymany domeczek, w którym mieści się ochronka i pomieszkanie zakonnic. Powitało nas tam kilkoro dziatwy, a wkrótce zapełniła się po brzegi malutka salka szkolną dziatwą i starszymi, którzy pośpieszyli przysłuchać się popisowi malutkich. Śpiewy, deklamacye, katechizacya złożyły się na wcale udatną całość; zebrani rodzice z dumą spoglądali na popisujące się dziatki. Lud tamtejszy, chociaż pochodzenia polskiego, zapomniał w większej części ojczystej mowy i z trudnością przychodzi mu wysłowienie się w języku polskim; to też zakonnice muszą sobie rzeczywiście wiele trudu zadawać, by wdrożyć dziatwę do używania ojczystego języka. Braki w tym kierunku są jeszcze, lecz by je usunąć, trzeba na to przy pracy dłuższego czasu. Ludność, widząc dodatni wpływ zakonnic na młodzież, coraz chętniej powierza ją im, prosząc o wyuczenie pacierza i zasad wiary. Chętna pomoc zakonnic czy to w chorobie, czy w innych wypadkach, zyskała im sympatyę ogólną tak, że wrogo początkowo usposobieni, teraz poczynają się obawiać, aby im ich nie zabrano. Po rozdaniu książeczek i obrazków między zgromadzonych udaliśmy się wszyscy do kościołka, gdzie młodzież przy współudziale starszych odśpiewała kilka nabożnych pieśni. W sprawie szkółki początkowej porozumiewano się z nauczycielem tamtejszym p. Przygrodzkim i nauczycielką panną Schutterówną; oboje przyrzekli kilka godzin w tygodniu na na nią ofiarować, jeśli się zgłosi odpowiednia liczba chętnych, nadto p. Schutertówna przyrzekła zająć się czytelnią i wypożyczalnią książek, umieszczoną w ochronce. Prosiła też o zaprenumerowanie jakiejś gazetki. Nie można też pominąć milczeniem jak wielkim bodźcem do nauki stał się fakt przyjęcia kilku chłopców z Berezowa do tutejszej Bursy ludowej; zgłosiło się obecnie kilku chętnych z prośbą o poparcie i wyjednanie przyjęcia do bursy. Zakonnice przyrzekły też zgromadzać wieczorami u siebie starsze kobiety i na nie oddziaływać; może też połączonym siłom ich i nauczycieli uda się wnieść oświatę pod strzechy mieszkańców Berezowa i wzbudzić w nich ducha narodowego. Zaznaczyć tu wypada, że szczupła wprawdzie garstka ludu witała nas z radością, dziękując za opiekę której dowodem dla nich były nasze odwiedziny.

Nowy Sącz. Koło T. S. L. w Nowym Sączu otwarło dnia 18 b. m. znów jedną czytelnię ludową, a to w Rytrze. Uroczystość otwarcia odbyła się w szkole miejscowej przy licznym współudziale tamtejszej ludności. Pan Prof. Leonhard, oddając książki do użytku ludowi, mówił o celach T. S. L. i zachęcał do pilnego czytania. P. Rysiakiewicz w bardzo przystępny sposób przedstawił najważniejsze punkta prawa spadkowego; wreszcie P. Prof. Miczyński wzywał do łączności wsi z miastem, zachęcał do zakładania „Kółek rolniczych“ i kas Reiffeisenowskich. Odśpiewaniem Boże coś Polskę i Jeszcze Polska niezginęła zakończono tę uroczystość.

Przemyśl. Dzięki zabiegom i usiłowaniom przemyskiego Koła Pań otwartą została nowa

szkoła T. S. L. w **Koniowie**, (powiat Stare miasto) której uroczyste poświęcenie odbyło się w obecności delegatów T. S. L. obywatelstwa i ludu, który teraz będzie mógł dziatwę posyłać do polskiej szkoły, by w tej krynicy oświaty otrząść się mogła z wpływów obcych i utwierdzić w poczuciu i świadomości narodowej. (Rycinę nowej szkółki podamy w Miesięczniku, skoro Koło przemyskie dostarczy nam zdjęcia fotograficznego. Red.)

Sokal. Dnia 8 października b. r. odbyte walne zgromadzenie powstałego tu w Sokalu Koła miejscowego T. S. L. wybrało do Zarządu Koła: Przewodniczącym p. Emilię Korosteńską, Zastępcą przewodn. Ks. kan. Feliksa Gątkiewicza, Sekretarzem p. prof. Stanisława Juchnowicza, Zastępcą sekretarza naucz. p. Juliana Maukowskiego, Skarbnikiem p. Kazimierę Markowską, zastępcą skarbnika p. radcę Edwarda Dominga, Członków: pp. insp. Karola Gorę, prof. Adolfa Pokornego, prof. Kazimierza Radwańskiego, sędziego Stanisława Kownackiego, sędziego Maryana Krausa, dyr. szkoły wydz. Józefa Siedmiograja i insp. szk. Juliana Liskowicza.

Tarnopol. Dzięki niezwykłej ofiarności obywatela p. Cieńskiego z Łoszniowa budynek własny łoszniowskiego Kółka rolniczego zostanie podniesiony o jedno piętro wyżej. Tu też znajdzie czytelnia tarnopolskiego Koła wygodną siedzibę, a ładna salka służyć będzie na odczyty, zebrania i uroczystości narodowe. Dzieło oświaty i narodowego uświadomienia tych stron pośpieszy przeto raźniej, za co wdzięczność żywa należy się panu Bogusławowi Cieńskiemu. Oby czyn jego znalazł jak najwięcej naśladowców!

Tuchów. Dzięki T. S. L. miała tutejsza wioska 6 listopada w niedzielę, piękną uroczystość otwarcia czytelni ludowej. O godzinie 2 po południu zeszła się do szkoły liczna publiczność miejscowa, młodzież szkolna, przybył „Sokół“ tuchowski, włościański „Sokół“ z Meszny oraz okoliczni nauczyciele. B r a k ł o t y l k o d u c h o w i e ń s t w a, które, również zaproszone, odmówiło swego udziału. Imieniem T. S. L. przemawiał p. Wojtanowski, kierownik szkoły z Tuchowa; przyjął czytelnię i wyjaśnił włościanom jej znaczenie nauczyciel miejscowy Michał Bartosz; imieniem włościan przemówił gospodarz Myjak i odczytał również przez siebie ułożony okolicznościowy wiersz; zaś imieniem „Sokoła“ przemawiali: prezes p. Trompeter i naczelnik p. Ziembiński. Następnie odśpiewały dzieci szkolne kilka pieśni patryotycznych, zaś wszyscy zebrani Boże coś Polskę Jeszcze Polska i inne a gromki okrzyk z tylu piersi polskich radował serca zebranych. Zamknięto uroczystość wypożyczeniem książek. Wychodząc unosił każdy błogie uczucie, że nadchodzi czas rzeczywistego uobywatelenia ludu.

Złoczów. Koło tutejsze objęło za zgodą Zarz. Gł. od Koła pomorzańskiego sprawę budowy szkoły w Krasnosielcach. Grunt pod budowę szkoły ofiarowała Towarzystwu b. właścicielka Krasnosielec p. Wikarska. Za ofiarność tę zacnej obywatelce gorąca należy się wdzięczność i szczere uznanie.

Różne wiadomości.

Nowe Koła T. S. L. powstały: w Wiedniu, w Dębowcu, Dynowie i Ickanach (na Bukowinie). W zawiązaniu jest Koło ewangielickie w Krakowie. Pierwszem zadaniem tego Koła będzie skupić polski żywioł wyznania ewangielickiego w naszej dzielnicy, celem skuteczniejszego przeprowadzenia zadań, mających na celu spolszczenie i unarodowienie tych instytucyi, a przedewszystkiem szkół ludowych ewangielickich, gdzie dotąd bez żadnej racyi panoszy się duch germanizacyjny. Z gorącem uznaniem podnieść należy ten czyn rodaków naszych wyznania ewangielickiego — a jesteśmy przekonani, że działalność Koła ewangielickiego (im. Reja) T. S. L. w Krakowie spotka się z szczerem poparciem całego ogółu polskiego. Podnieść wreszcie należy, iż dzięki właśnie usiłowaniom inicyatorów tego Koła udało się już w jednej z gmin pow. wielickiego zmienić wykładowy język niemiecki na polski.

Do pracowników kresowych! Jedną z gwarancyi pomyślnego i skutecznego przeciwdziałania prądom, zmierzającym wrogo do zgermanizowania i zruszczenia nieoświeconych warstw ludu polskiego, jest znajomość i świadomość środków, jakiemi rozporządzają ci, którzy usiłowaniami i zabiegami, często podstępem i dzięki naszej nieopatrzności i brakowi informacyi, starają się przeprowadzać cichą lecz stałą akcyę wynaradawiającą. Obowiązkiem przeto pracowników kresowych jest bacznie śledzić rozwój instytucyi obcych, które akcyę wspomnianą prowadzą, bo nie tylko wymaga tego interes nasz narodowy i potrzeba baczności — ale fakt, że od przeciwników nieraz wiele nauczyć się można. Nikt zapewne nie będzie przeciwdziałał i paraliżował działalności kulturalnej Rusinów wśród ludu ruskiego, Niemców wśród ludności niemieckiej, a Czechów wśród ludu czeskiego,

bo obce nam, Polakom są zaborcze instynkta, ale tam, gdzie do mas ludu polskiego — a zwłaszcza, gdzie on jest w mniejszości — wciska się siłą lub podstępem wrogi wpływ obcych żywiołów, tam każdy z mas winien stać na straży i budzić czujność rodaków. Dlatego zawsze w łamach „Miesięcznika" znajdzie się miejsce na notowanie objawów i wyników pracy lub usiłowań obcych instytucyi. Kresowi pracownicy winni o objawach tych i usiłowaniach agresywnych informować redakcyę „Miesięcznika" — a w szczególności o faktach burzenia i paraliżowania pracy T. S. L. Tych słów kilka należało na tem miejscu skreślić, by tym, którzy objawiali nie tylko zdziwienie, ale nawet oburzenie z powodu umieszczenia w naszym organie wiadomości o działalności instytucyi nie polskich, dać poznać motywy takiego postępowania redakcyi „Miesięcznika".

Towarzystwo im. Kaczkowskiego, moskalofilska organizacya oświatowa Rusinów w Galicyi, odbyła w dniu 8. września Walne Zgromadzenia we Lwowie. Ze sprawozdania wydziału centralnego wyjmujemy ciekawsze dane. Wybrany przez ostatnie zgromadzenie Wydział, stosując się do uchwalonych życzeń, zwracał się do przemyskiego biskupa o mianowanie przy parafiach w Krakowie i Zalesiu pod Rzeszowem, wędrownych księży, którzy zaspakajaliby religijne potrzeby więźniów obrządku grecko-katolickiego; sprawę mianowania wędrownego nauczyciela rolnictwa, postanowiono odroczyć z powodu braku funduszów. Wydział wygotował też poleconą zmianę statutów, którą jednak namiestnictwo dwukrotnie odrzuciło ze względów formalnych. Sprawę własnego domu załatwiono już w marcu b. r. Kupiono mianowicie 3-piętrowy dom przy ulicy Wałowej Nr. 14 za 166.000 koron. Z tej sumy zapłacono gotówką 71.983 K i 5 gr., czyli cały fundusz na ten cel uzbierany, oraz 20.000 K, pożyczonych na mały procent przez inżyniera Miejskiego. Na domu pozostał dług w kwocie 94.016 K i 95 gr. Oprócz domu we Lwowie, towarzystwo posiada w Brodach 2 domy z ogrodem wartości 40.000 K z daru ks. Effinowicza, przeznaczone na bursę dla młodzieży, z której korzysta 33 wychowańców częścią darmo, częścią za dopłatą; w Samborze dom wartości 44.000 K, obciążony długiem 24.000 K, w którym mieścić się będzie bursa rzemieślniczo-dyakowska; w Sokalu parcelę budowlaną wartości 12.000 K, na której wzniesiony będzie dom z salą, handlem, a później i bursą dla młodzieży. W roku ubiegłym emerytowany nauczyciel ludowy Kuszłyk zapisał 15-morgowe gospodarstwo z całem urządzeniem, w tymże czasie towarzystwo zrealizowało zapis ks. Naumowicza w kwocie 2372 K. O działalności towarzystwa niewiele się dowiadujemy. W ciągu roku Wydział centralny wydał 1 kalendarz objętości 10 arkuszy druku i 9 książeczek rozmaitej treści. Rozsyłano je wszystkim członkom towarzystwa, których było 7972, w tej liczbie 995 czytelń im. Kaczkowskiego i 114 czytelń „Proświty". W ciągu roku przybyło 975 nowych członków, zmarło 62. O stanie filii i czytelń sprawozdanie mówi bardzo ogólnikowo, narzeka na brak ludzi, chętnych do pracy, na ospałość itd. Z drobniejszych czynów zarządu sprawozdanie wspomina, że Wydział centralny wydał 200.000 marek 2-halerzowych. Bank „Slavia" udzielał towarzystwu prowizyi od premii ubezpieczonych w nim członków towarzystwa. Wydział krajowy odesłał podaną w roku 1901 petycyę do Sejmu w sprawie wzmocnienia nauki języka niemieckiego w szkołach z uwagą, że komisya sejmowa petycyę odrzuciła.

Z Komisyi kwalifikującej.

Spis dzieł, okwalifikowanych na III posiedzeniu Komisyi dnia 18. XI. r. b. odbytem.
(Oceny Krak. Koła im. A. Asnyka.)

1. Wojciechowski T. — Szkice historyczne z XI w. — Bardzo polecona (ściśle nauk., trudn.).
2. Maryański Br. — Judyta, pow. biblijna. — Dozwolona.
3. Żet. Em. — Poezye. — Dozwolona.
4. Życiorysy sławnych Polaków i Polek. — Polecona (I i II stop., W.).
5. Jeż T. T. — Za gwiazdą przewodnią, pow. z czasów Powst. stycz. — Polecona (III i IV st., W. i M.).
6. Heidenstam v. V. — Karolińczycy, pow. hist. z czasów Karola XII. — Polecona (M.).
7. Lie J. — Ulwungowie, pow. społeczna. — Polecona (M.).
8. Erckmann-Chatrian. — Opowiadanie rekruta z r. 1813. — Polecona (III. stop. W. i M.).
9. Osterloff W. — Zarys historyi literatury niemieckiej. — Niepolecona.
10. Brückner Aleks. — Starożytna Litwa, studya. — Polecona (trudn., dla M.).
11. Barrès M. — Wyrwani z gruntu ojczystego, pow. — Polecona (M.).
12. J. S. Sennik czyli wykład snów. — Szkodliwa.
13. Sawa Jan. — Śpiewnik historyczny. — Bardzo polecona.
14. France Anat. — Wybór pism, 2 tomy. — Bardzo polecona (trudn., dla dorosłych M.).
15. Feldman W. — Ananke, powieść. — Polecona (trudn., dla dor. M.).
16. Jokay Maur. — Biała dama z Liwoczy, pow. histor. — Dozwolona.

Ref.: *Antoni Januszewski.*

Nakładem Tow. „Szkoły Ludowej". — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.

Oceny Koła Asnykowskiego,

zatwierdzone przez Zarząd Główny T. S. L.

Powieści histor. przedrozbiorowe.

S. W. Ojciec Mateusz, z powieści J. I. Kraszewskiego: Lubonie. Poznań, 1902, nakł. Jar. Leitgebra, wyd. II., str. 128 w 8-ce, cena 96 hal.

Książeczka jest obrazkiem historycznym z czasów Mieczysława I i traktuje o początkach wiary chrześcijańskiej w Polsce. — Mieszko, zaślubiwszy Dąbrówkę, córkę króla czeskiego, przyjmuje wraz z całym dworem wiarę chrześcijańską. Ojciec Mateusz, syn Lubonia, będąc w niewoli niemieckiej, przyjął tam wiarę chrześcijańską, wraca więc do ojczyzny i nawraca swych rodaków, którzy nie chcą porzucić swych bogów pogańskich. Tak język, jako też i styl książeczki jest bardzo prosty. Mimo to można ją polecić dla ludu wiejskiego, który się z niej dowie, na jakie trudności napotykało szerzenie wiary Chrystusowej w Polsce. Papier lichy, druk dobry.

Polecona (I). *W. S.*

J. S. ***Kasztelanka.*** *powieść z czasów Władysława Łokietka dla ludu i młodzieży, Lwów, nakł. księgarni H. Altenberga 1904, str. 459 w 16-ce, cena 1 kor. 20 hal.*

Rzecz dzieje się pod koniec panowania Władysława Łokietka. Bożywój, syn powroźnika z nad Warty, wbrew woli rodziców zabrany na dwór wojewody Wincentego z Szamotuł, gorliwie i wiernie panu swemu służy, a przez obcowanie z rozumnymi dworzanami zapoznaje się ze stanem ówczesnym narodu i obowiązkami, jakie ciążą na prawym synu ojczyzny. W drodze na dwór królewski poznaje piękną, dobrą Bożenkę, córkę starosty sieradzkiego Hebdy, ratuje ją później w Krakowie od śmierci podczas królewiczowskiego wesela i zapala się ku niej miłością głęboką a szlachetną. Na dworze wawelskim daje się poznać samemu królowi jako pachołek niezwykle wierny i rozumny. Wróciwszy zaś do wojewody, który wszedł był w niebezpieczne dla Polski stosunki z Krzyżakami, z takim zapałem dla dobra ojczyzny pracuje, iż dzięki jego przezacnym a rozumnym namowom i prośbom wojewoda Wincenty w bitwie pod Płowcami pojednał się z Łokietkiem, opuścił ze swym pocztem szeregi Krzyżaków i tem się przyczynił do zwycięstwa nad Zakonem. Bohatersko w tej bitwie odznacza się Bożywój męstwem i roztropnością jako giermek, zabija kilku rycerzy krzyżackich i samemu królowi życie ocala. Za te więc czyny zaszczytne pasowany zostaje na rycerza i wreszcie żeni się z umiłowaną Bożenką.

Akcya powieści, obfitującej w bardzo piękne opisy i sceny, rozwija się konsekwentnie i toczy żywo, budząc coraz większe zaciekawienie czytelnika. Czyny i słowa Bożywoja rozbudzają szlachetne uczucia obywatelskie i zachęcają do naśladowania, tak nieraz wymownie i pociągająco są przedstawione. Psychologia osób działających naszkicowana dość wiernie, tło historyczno-obyczajowe dobre. Styl i język poprawne, druk wyraźny, korekta dobra.

Polecona (II, III). *A. J.*

Juliusz Turczyński. ***Dramat bezprawia,*** *powieść historyczna, Lwów, nakł. „Mód paryskich", w 1-szym tomie str. 142, w tomie II-gim str. 225, w 8-ce, cena 3 kor.*

Autor przechodzi i opowiada kolejno zdarzenia historyczne z XVIII wieku od konfederacyi radomskiej do konfederacyi barskiej włącznie. — Opisuje zabiegi Repnina w Polsce i popieranie sprawy dyssydentów. Przedstawia nieudolność obradujących, podkreśla jednak postępowanie ludzi szlachetnych, jak Sołtyka, Rzewuskich, Puławskich i t. d. — Język dość ciężki, nadaje się do czytania tylko dla czytelników najinteligentniejszych zwłaszcza, że autor wplata wiele rozmów, prowadzonych w języku francuskim, rosyjskim, łacińskim, co utrudnia znacznie czytanie.

Dozwolona *St. R.*

Powieści historyczne obce.

Ludwik de Conte. ***Pamiętniki o Joannie d'Arc.*** *Książki dla wszystkich, Warszawa, wydawca G. Sennewald, 1904, str. 355 w 8-ce, cena 1 kor. 20 hal.*

Autor, pochodzący z tej samej wsi, co dziewica Orleańska, i towarzysz jej lat dziecinnych, opisuje życie Joanny i jej losy aż do

spalenia na stosie. Rzeczy naturalnie nie nowe; ujmuje nas jednak autor swą szczerą i wielką wiarą w posłannictwo Joanny, prostym stylem, a przecież pięknym, i dlatego książka ta zasługuje ze wszech miar na polecenie.
Polecona. (M. II). - *Wł. W.*

Erckmann-Chatrian. ***Opowiadanie rekruta z r. 1813.*** *Tłóm. z franc. Kraków, nakł. Krak. Towarz. oświaty ludowej, 1904, str. 248, ilustr. 24, w 8-ce cena 1 kor. 20 hal.*
Autor przedstawia młodego mieszczanina z czasów po r. 1812, Józefa Bertę, Francuza, który wzięty do wojska idzie na wojnę niechętnie, bo w domu zostawia narzeczoną i ciotkę, a nadto, lubiąc życie spokojne i ciche, boi się śmierci na polu bitwy. Wojnę uważa za rzecz nieludzką, chyba jeśli się walczy w obronie ojczyzny. Pogodziwszy się jednak z losem, odbywa kampanię napoleońską, uczestniczy w kilku bitwach i jest świadkiem klęski Napoleona pod Lipskiem. Po tej rozprawie dostaje się prawie cudownym sposobem chory do domu, gdzie pielęgnowany przez narzeczoną powraca do zdrowia.
Tendencya książki, przeciw wojnie skierowana, wojny napoleońskie, interesujące i nas żywo, pełne sympatyi wzmianki o udziale Polaków w tych wyprawach — przemawiają za poleceniem tego dzieła dla ludu.
Polecona (M. W. I). *W. W.*

Verner von Heidenstam. ***Karolińczycy.*** *Kraków, 1905, nakładem Spółki wydawniczej, str. 100 w 8-ce, cena 1 kor. 20 hal.*
Szereg szkiców osnutych na tle panowania Karola XII, jego walk z Danią i Moskwą. W pierwszym szkicu widzimy młodego króla jako rwącego się do czynów młodzieńca, szukającego upustu swej energii w karkołomnych polowaniach, w psikusach urządzanych panom szwedzkim. W innych opowiadaniach widzimy Szwedów, już gotujących się do walk, które tysiące ludzi pochłaniają, ojczyznę jednak czynią sławną i stawiają w rzędzie europejskich mocarstw. A król umie potęgą swej osoby, czarem słowa i obejściem tak pozyskać towarzyszy, że giną za niego z rozkoszą, nawet w największem niebezpieczeństwie umierają bez jęku, nie skarżąc się nigdy, a myśląc jedynie o tem, by króla ratować. Jak meteor wspaniały, przechodzi Karol XII. i ginie w kwiecie wieku od kuli armatniej pod Fridrichshall.
Szkice pisane z wielkim talentem i rozmachem, obrazowanie silne, pełne piękności i mocy. Strona zewnętrzna dobra. Wskutek nie swojskiej treści zasługuje na polecenie więcej oczytanym mieszczanom.
Polecona (M. III). *W. W.*

Powieści historyczne porozbiorowe.

Jeż, T. T. ***Za gwiazdą przewodnią.*** *Lwów, nakł. Księgarni Polskiej, 1905, tomów 2, str. 245+462, w 8-ce, cena 6 kor.*
Kilka rodzin nad brzegami Prypeci pędzi żywot niby to spokojny i cichy, ale nienawiść do Moskali wre w głębi dusz, czekając lada sposobności, by wybuchnąć. Wkrótce zjawiają się też emisaryusze, witani z początku z trwogą, potem z radością, pomimo że każde podejrzenie pociąga za sobą śledztwa, indagacye i kary. Widzimy i szkoły średnie tamtejsze i uniwersytet i komisye śledcze z ich sztuczkami, łapaniem zeznań; w końcu powstanie styczniowe, walki partyzanckie, nieszczęsny koniec, okrywający żałobą setki rodzin.
Na tem tle tworzy autor szereg postaci może nie nowych i nie oryginalnych, bo i stara sędzina Koperkiewiczowa, niby to „hic mulier", a przecież czuła dla dzieci i dobra obywatelka i synowie jej — jeden wychowany przemocą w Rosyi i zepsuty, drugi ładny sympatyczny, a nie grzeszący rozumem, nie zasłużony a szczęśliwy — lekarz poświęcający się dla dobra ogółu i inni — to dawni znajomi, mimo to jednak powieść czyta się z wielkiem zajęciem.
Głęboki i szczery patryotyzm Jeża góruje tu nad wszystkiem i najszlachetniejsze budzi w czytelnikach uczucia.
Książka nadaje się dla mieszczan i wykształceńszych włościan. Forma zewnętrzna: druk, papier itd. dobre.
Polecona (M. W. IV.) *W. W.*

Powieści obyczajowe.

Dygasiński Alfons. ***Zając,*** *powieść, Warszawa 1900, nakł. Jana Fiszera, str. 261, tom 1, w 8-ce, cena 2 kor. 60 hal.*
Historya zająca, który wskutek najrozmaitszych szczęśliwych wypadków długi czas unikał śmierci. Wśród tego sceny z życia wiejskiego i porównania z życiem zwierząt.
Bystra obserwacya życia zwierząt, humor pogodny cechujący tego autora, a przytem piękne sceny życia wiejskiego. Może być, że wszystkich alluzyi czytelnicy nie zrozumią, ale rzecz ich mimo to zajmie.
Strona zewnętrzna (papier, druk) dobra. Nadaje się dla wszystkich.
Polecona. *W. W.*

Żeromski Stefan. ***Ludzie bezdomni,*** *Warszawa, 1901, nakł. Gebethnera i Wolffa, 2 tomy, str. 304+250 w 8-ce, cena 5 kor. 20 hal.*
Losy lekarza Judyma walczącego w obronie klas pracujących w kierunku hygieny i polepszenia stosunków zdrowotnych, przeciw

lekarzom wyzyskującym swój zawód na niekorzyść chorych. By być niezależnym, poświęca Judym osobiste szczęście. Trudno tu jeszcze raz pisać recenzyę tak znanego dzieła, jak „Ludzie bezdomni", o którem już tomy napisano. Dzieło to wymaga już pewnego wykształcenia, by je z jednej strony zrozumieć, a z drugiej by odnieść pożytek. Dlatego też poleciłbym je tylko dla inteligentnych mieszczan większych miast. Tych jednak, którzy je zrozumią, pobudzi do pewnej akcyi życiowej, by zapobiegać choć w części złemu na jakiemkolwiek jest się stanowisku. Z tego to powodu wpływ dzieła może być zbawienny. Strona zewnętrzna bardzo dobra.

Bardzo polecona (IV). *W. W.*

Dąbrowski Ignacy. Pisma T. II. ***Felka.*** *Nowela, str. 190. w 8-ce, Warszawa, 1900, nakł. Jana Fiszera, cena 2 kor. 60 hal.*

Listy młodej szwaczki do matki, mieszkającej na wsi. Poznała na ulicy młodzieńca, który jej nadskakiwał, a wprowadzony do domu, w którym mieszkała, zaręczył się z córką gospodarzy.

Nadzwyczaj udatna nowela; autor potrafił odwzorować duszę naiwnej, nie zepsutej dziewczyny, a listy pisane po mistrzowsku. Nadaje się dla mieszczan i inteligentnych włościan. Strona zewnętrzna (papier, druk) dobra.

Polecona (M. i IV stop. W.) *W. W.*

Gruszecki Artur. ***Na swobodzie.*** *Warszawa, 1904, nakł. Jana Fiszera, str. 295, 1 tom w 8-ce, cena 4 kor.*

Młody obywatel z Ukrainy, wychowany przez ciotkę bez zupełnej znajomości świata, wyjeżdża do Warszawy, by trochę się ogładzić, i „na swobodzie" idzie na lep rozmaitych oszustów. Wkońcu przyjeżdża ciotka i zabiera go do domu. Powieść pisana jest zajmująco i z humorem. Nadaje się dla mieszczan dorosłych.

Strona zewnętrzna (papier, druk) dobra.

Dozwolona. *W. W.*

Teodor Jeske-Choiński. ***Różycki.*** *Warszawa, 1903, nakł. Gebethner i Wolff. str. 245, w 8-ce, cena 3 kor. 20 hal.*

Stosunki w W. Ks. Poznańskiem i walka narodowościowa. Zniemczony szlachcic polski, Różycki, staje się pod wpływem ucisku Polakiem znowu. Syn jego nienawidzi Prusaków. Choć bez wielkiej wartości literackiej, powieść pisaaa z talentem tej miary, jak go ma Choiński, robi wrażenie bardzo dodatnie. Nadaje się i dla ludu. Strona zewnętrzna dobra.

Bardzo polecona (III stop.) *W. W.*

Bohowityn. ***Wyzyskiwani.*** *Warszawa, 1904, Teodor Paprocki i Ska, str. 408 w 8-ce cena 6 kor. 50 hal.*

„Wyzyskiwani" to ludzie, poświęcający pracę życia całego dla dobra innych, bez jakiegokolwiek uznania lub wdzięczności. A więc szereg nauczycielek domowych, wyrzuconych w starości bez miłosierdzia z posady, literat oszukiwany przez księgarza i cała galerya innych postaci. Wyzyskuje się ich pracę, uczucia, zapał, by wyczerpanych odrzucić jako nieużytki. Powieść pisana z wielkim talentem, zajmująco, a przytem pełna zapału dla idei. Zasługuje z tego powodu na szczególne polecenie (dla wszystkich). Strona zewnętrzna bardzo dobra.

Bardzo pol. (M. i IV stop. W.) *W. W.*

Multatuli. ***Maks Havelaar.*** *Przekład Br. Neufeldówny, 2 tomy str. 160+159 w 8-ce, Warszawa, 1903, nakł. Biblioteki dzieł wyborowych, cena 2 kor.*

Autor przedstawia stosunki w koloniach niderlandzkich na Jawie i walczy przeciw uciskowi i wyzyskowi tubylców przez Niderlandczyków. Bohater jego, Maks Havelaar, walczy przeciw wyzyskowi tubylców, musi jednak złamany i usunięty przez swych zwierzchników, popierających dotychczasowy system, zrezygnować ze stanowiska i żyć w nędzy po powrocie do ojczyzny. Doskonały kontrast tworzy ta postać idealisty z maklerem kawy, człowiekiem, myślącym tylko o zyskach i interesach. Powieść pisana z wielkim zapałem dla sprawy (bardzo silne zakończenie), z wielką siłą obrazowania. Styl jednak i tok opowiadania pełen dygresyi, dobroduszna Dickensowska ironia, odległe i mało komu znane stosunki, przyroda i klimat Jawy utrudniają zrozumienie książki i poznanie jej zalet. Tylko człowiek literacko do pewnego stopnia wykształcony potrafi ją ocenić, i dlatego tylko wyjątkowo bardzo inteligentni mieszczanie — może w Krakowie lub Lwowie — mogliby ją z zajęciem czytać. Życzyćby sobie należało spopularyzowania tego dzieła.

Bardzo pol. (M. i IV stop. W.) *W. W.*

Gustaw af Geijerstam. ***Książka o małym braciszku.*** *Przekład Malwiny Posner-Garfeinowej. Nakład Księgarni naukowej, Warszawa, Krucza Nr. 44, 1904, str. 153 w 8-ce dużej, cena 3 kor. 20 hal.*

Pewien literat szwedzki posiadł wielkie szczęście: jest mężem ukochanej kobiety, która go serdecznie kocha i naprawdę rozumie, i jest ojcem dwu chłopców, zdrowo się chowających. Ale na niebiosach tego szczęścia jest jedna chmura: żona nosi w sobie zarodek choroby nieuleczalnej, wskutek czego popada w stan

chorobliwy pragnienia śmierci. Szczęściem dla małżonków przychodzi na świat trzeci synek, „mały braciszek", wierny obraz matki pod względem fizycznym i duchowym. Matka, porwana miłością wyjątkową ku maleństwu, uwalnia się nieco od prześladującego ją pragnienia śmierci, zaczyna pragnąć żyć dla syna. I sześć lat trwa znowu w rodzinie szczęście i spokój. Lecz nagle po krótkiej chorobie „mały braciszek" umiera. Rozpacza matka, a jeszcze więcej rozpacza ojciec, bo wie, że żona znowu ulegnie okropnemu pragnieniu śmierci. Żona czuje, widzi stan męża, usiłuje oszczędzić mu bolu, ale wśród tych usiłowań, w rok coś po śmierci „małego braciszka" umiera. Mąż pozostaje z dwoma starszymi synami i nie może o utraconem szczęściu zapomnieć, wspomnieniem jego i rozpamiętywaniem żyje i pracuje smętny, zbolały.

Walka o szczęście i o życie opowiedziana ze wstrząsającą serce prawdą i prostotą. Psychologia rodziców i „małego braciszka" przeprowadzona niezwykle konsekwentnie. Powieść zaliczyć należy do najwybitniejszych utworów współczesnej literatury skandynawskiej. Zrozumieć ją jednak i ocenić należycie potrafią tylko inteligentniejsi dorośli mieszkańcy miast.

Bardzo pol. (trudniejsza M.) *A. J.*

Wasyl Stefanyk. ***Klonowe liście.***

Nędza, krzywda, upokorzenie, szalony wyzysk i niesprawiedliwość a obojętność rządowej gospodarki, zamykającej oczy na wszystko — oto co przeziera z każdej nowelki Stefanyka, których aż ośmnaście złożyło się na zbiorek p. t. „Klonowe liście". Są to drobiazgi krótkie, szkicowane zaledwie, pełne pesymizmu. Ten ostatni jednak tkwić musi w duszy narodu ruskiego, rzeczywiście wyzyskiwanego przez żydów, wielu ze szlachty i księży. Ale właśnie ten pesymizm, ten beznadziejny prawie smutek, wiejący z kartek nowel Stefanyka, budzi w każdem szlachetnie czującem sercu ból, współczucie i gorącą chęć ulżenia doli nieszczęsnego ludu, oraz przyczynienia się w miarę sił i środków, aby było im lepiej, i aby ich podnieść moralnie i uszlachetnić. Dlatego książkę tę poleciłabym nawet szczególnie do czytelń miejskich. Do bibliotek wiejskich może być umieszczoną dopiero w stopniu III lub IV.

Pol. (W. stop. IV i dla miast). *M. Z.*

Gorkij Maksym. ***Wybór pism,*** *tom. II, przełożył St. Stempowski, Warszawa, nakładem S. Bukowieckiego, w 8-ce, str. 197, cena 2 kor. 30 hal.* — ***Troje,*** *przełożył Adam Siedlecki, Kraków, 1904, nakł. D. E. Friedleina, tomów 2, w 8-ce, str. 204+231, cena 4 kor.* — ***Zniechęcenie do świata,*** *przełożył St. Miłkowski, Kraków, 1903, nakł. Friedleina, w 8-ce, str. 96, cena 2 kor.*

W pierwszem dziele mamy szereg szkiców: Z nudów, Orłow i jego żona, Tęsknica, Warchoł, Boleś, Jesienią; w drugiem losy trojga dzieci, żyjących w wielkiem mieście w Rosyi i pochodzących z największych sfer ludności; w ostatniem widzimy Tychona Pawłowicza, bogatego młynarza, który doszedł do majątku obdzieraniem i wyzyskiwaniem chłopów-sąsiadów i ma chwile „zniechęcenia do życia". Szuka ukojenia w hulankach i kieliszku. Szał mija jednak szybko, a uczucie winy pozostaje.

Z olbrzymim talentem i genialną obserwacyą przedstawia Gorkij w swych dziełach najniższe, pod względem materyalnym wydziedziczone, pod moralnym zaniedbane, a mimo tego często szlachetne warstwy społeczeństwa rosyjskiego. Dla człowieka literacko wykształconego jest prawdziwą biesiadą duchową lektura dzieł Gorkija; w ludziach mniej inteligentnych, a choćby już na osobnikach wrażliwszych wywołują pesymizm, apatyę, poczucie bezgranicznego zepsucia naszego ustroju społecznego. U pierwszych budzą one chęć pracy nad nieszczęśliwymi, by ich byt polepszyć; w drugich uczucia szkodliwe: rozgoryczenie i zwątpienie.

Dlatego też — pomimo całego uznania dla znamienitego talentu tego autora — szkiców tych dla naszego ludu i mieszczan polecić nie można.

Niepolecona. *W. W.*

Maurycy Barrès. ***Wyrwani z gruntu ojczystego.*** *Przekład wolny J. P. z przedmową Wł. Jabłonowskiego, Warszawa, 1904. Bibliot. dzieł wyborowych, tomów 2, cena 1 kor. 30 hal. bez oprawy, str. 158+167.*

W liceum państwowem w Nancy zjawia się nowy profesor, Paweł Bouteiller, i swoimi poglądami wywołuje zupełny przewrót w młodych umysłach swych uczniów. Chciałby z wychowanków zrobić obywateli rzeczypospolitej, oddanych państwu całą duszą; jako pole pracy wskazuje im uniwersytet i Paryż. W ten sposób wyrywa ich z gruntu ojczystego, z Lotaryngii, która potrzebuje młodych i dzielnych sił, i przenosi ich na bruk wielkiego miasta, gdzie znaczna część z nich psuje się i idzie na marne. Jedni stają się karyerowiczami bez przekonania i zasad, byle tylko dojść do władzy, inni spadają coraz to niżej i kończą na szafocie za morderstwo w celu rabunku — wszystkich porywa Paryż w swe szpony i odziera z ideałów. Lotaryngia ich postradała, a i państwo nie ma z nich pożytku.

Przy tej sposobności zwalcza autor rozmaite wadliwości urządzeń państwowych Francyi

dzisiejszej, głównie systemu szkolnego; przedstawia zdemoralizowanie dziennikarstwa, które gotowe jest wszystkie zasady głosić, by otrzymać subwencyę ministeryalną, i odsłania machinacyę agitatorów w chwili przeprowadzania wyborów do parlamentu.

Poglądy wygłaszane są często jednostronne, czasem zbyt ciasne; potrafi jednak autor pobudzić czytelnika do myślenia i umie rzecz przedstawić zajmująco.

Ze względu na liczne teoretyczne wywody, wymagające pewnej znajomości nurtujących prądów społecznych i współczesnych stosunków Francyi, książka może być czytaną z pożytkiem tylko przez ludzi posiadających pewne wykształcenie. Do bibliotek w miastach większych może być poleconą.

Polecona (trudn. M.) W. W.

Jonasz Lie. ***Ulwungowie.*** *Przekład Klemensiewiczowej, Warszawa, 1904, nakł. Biblioteki dzieł wyborowych, str. 146 1 tom, w 8-ce, cena 65 hal.*

Konsul Ulwung — to olbrzymia, bezlitosna postać dominująca w całej powieści. Chciałby być władcą jedynym w całem miasteczku, chciałby, żeby wszystkie projekta jemu zawdzięczały wykonanie, by wszyscy, począwszy od członków rodziny, skończywszy na każdym mieszkańcu okolicy, gięli się przed nim i uznawali jego potęgę. I dąży do tego celu, nie przebierając w środkach. Nie dziw też, że wysila całą swoją energię, wpływy i majątek, by złamać inżyniera Nielsa Bjelke, który chce zakładać fabryki, rozwijać przemysł, bez jego pomocy. Inżynier opuszcza miasto. Konsul zwycięża, niszczy jednak równocześnie szczęście swej najukochańszej córki Małgorzaty, która inżyniera kochała i młodość i życie zmarnowała.

Zalety dzieła wielkie, strona zewnętrzna (papier, druk) dobra.

Polecone dla inteligentnych mieszczan.

Polecona (M.) W. W.

Dygasiński Adolf. ***Margiela i Margielka,*** *powieść, Warszawa, 1901, nakł. Jana Fiszera, str. 252, 1 tom w 8-ce, cena 3 kor. 50 h.*

Historya wiejskiej dziewczyny i jej nieprawej córki. By uczynić dziecko szczęśliwem, które chowa się u bezdzietnych sąsiadów, opuszcza matka wieś; wraca jednak z tęsknoty napowrót. Córka wraca do matki, by z nią razem na życie pracować.

Rzecz bardzo ładna. Autor zna życie wiejskie, pisze z uczuciem i sympatyą dla uciśnionych.

Strona zewnętrzna (papier, druk) bardzo dobra. Nadaje się książka dla wszystkich.

Polecona. W. W.

Konar Alfred. ***Oazy,*** *powieść, Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa 1904, str. 405, cena 4 kor.*

Historya młodej pary, która zawarła znajomość i zaręczyła się podczas letniego pobytu na wsi. Za tło służy opis „oazy“ t. j. pensyonatu dla latowników w Król. Polskiem. Sposób przedstawienia żywy i wesoły, język poprawny. Obserwacya stosunków bardzo trafna. Strona zewnętrzna dobra.

Polecona (M.) W. W.

Konopnicka Marya. ***Na normandzkim brzegu,*** *Warszawa-Kraków, nakł. Gebethnera i Wolffa, 1904, str. 205+II, w 8-ce małej, cena 3 kor.*

Dziesięć początkowych szkiców stanowią jednolitą całość i składają się na niezwykle plastyczny obraz życia rybaków normandzkich. Wśród ciężkiej, niebezpieczeństw pełnej walki o byt z przemożnym oceanem upływa życie rodzin rybackich. Olbrzymia potęga żywiołu w całej swej nieopisanej grozie rwie istnienia ludzkie, jak nikłe pajęczyny, a jednak coraz nowe zastępy śmiałków hardo występują do walki i ustawicznie z paszczy oceanu zdobycz wydzierają i potędze się jego urągają. Hart ducha, energia, śmiałość człowieka występują tu w całej swej okazałości i świetności. Tacy ci ludzie prości, naiwni, zabobonni nawet trochę, ledwo umiejący czytać i pisać, a tacy niezłomni i tacy zwycięscy! Aż żal czytelnika porywa, że u nas w Polsce tak mało tego hartu ducha i tej energii i śmiałości. I tacy ci rybacy, pomimo swej prostoty, piękni i sympatyczni i tacy żywi, że mówić się do czytelnika zdają: „Bądź i ty taki; i ty przeszkody zmożesz!...“

Trzy ostatnie szkice, p. t. „Ci mali“, mają za treść niedolę dzieci bądź sierot, bez opieki żyjących i mrących („Hanysek“), bądź zaniedbanych i prawie opuszczonych przez rodziców („Mój zegarek“, „Szlendaki“). „Mój zegarek“ najpiękniejszy.

Styl i język prześliczne. Strona zewnętrzna bardzo piękna. Książka zasługuje na szczególne polecenie inteligentniejszej młodzieży i dorosłym mieszczanom.

Bardzo polecona (M. trudn.) A. J.

Spektator. ***Groźne dziedzictwo.*** *Kraków 1904, nakł. D. E. Friedleina, str. 222+223, 2 tomy, w 8-ce, cena 3 kor. 20 hal.*

Autor zna prawdopodobnie stosunki warstw szlacheckich i właścicieli ziemskich z własnej obserwacyi. Bohdan Taśminiecki, młody i szczęśliwie żyjący w kółku rodzinnem obywatel ziemski, zostaje nagle zaskoczony przyjazdem popów, którzy chrzczą mu córkę na prawosławie, gdyż jakaś jej babka była tego

wyznania. W ślad za tem idzie zesłanie na Syberyę i konfiskata majątku. Dorobiwszy się mienia, odkupuje Taśminiecki rodzinny majątek od teraźniejszego posiadacza księcia Zaurałowa, tytułem wiecznej dzierżawy. Syn księcia kocha się w córce Taśminieckiego Wandzie. Za pomocą prawniczych kruczków unieważnia Zaurałów kontrakt sprzedaży, a Taśminiecki musi po raz drugi opuścić ukochaną wieś, straciwszy włożony kapitał. Syn księcia, dowiedziawszy się o podstępie ojca, odbiera sobie życie ze wstydu. Taśminiecki umiera, a córka jego dochodzi do przekonania, że między Polakami a Rosyą nie nie może być mowy o układach.

Wartość artystyczna niezbyt wielka, język znośny, wplatanie jednak technicznych nazw rosyjskich utrudnia lekturę; przedstawienie warstw szlacheckich trochę szablonowe. Strona zewnętrzna (papier, druk) dobra. Nadaje się dla mieszczan.

Dozwolona. *W. W.*

Spektator. ***Ruski miesiąc,*** *(dalszy ciąg „Groźnego dziedzictwa"), Kraków, 1904, nakł. D. E. Friedleina, str. 261, 1 tom, w 8-ce cena 3 kor.*

Do szeregu tych samych osób ze świata szlacheckiego polskiego i rosyjskiego jako też urzędników rosyjskich, którzy występują w „Groźnem dziedzictwie", dodaje autor reprezentanta stronnictwa ugodowego polskiego, Pchańskiego, stronnictwa narodowego Skałę i rosyjskiego postępowego Mołniewa. Autor przedstawia śmieszność dążeń Pchańskiego i jego stronników, płaszczących się przed gubernatorem, i kończy sceną rozruchów ludowych w Kijowie, przyczem oddział wojska rzuca broń, nie chcąc strzelać do ludu. Długi ruski miesiąc ma się ku końcowi i wschodzi nowy, czerwony księżyc i oświeci ludy, bo one same wezmą sprawiedliwość.

Wskutek wielu słów obcych i czysto teoretycznych dyskusyi zrozumienie tej powieści jest dla czytelników z ludu niemożliwem, i możnaby ją polecić chyba dla mieszczan dorosłych. Strona zewnętrzna (papier, druk) dobra.

Dozwolona. *W. W.*

Poezya.

Sawa Jan. ***Śpiewnik historyczny, 1767—1863.*** *Lwów, 1905, Polskie Tow. nakładowe, skład główny w Księgarni narodowej we Lwowie, str. 243 + VI w 8-ce, cena 2 kor. 40 hal.*

„Śpiewnik" niniejszy jest dalszym ciągiem „Śpiewów historycznych" Niemcewicza i obejmuje dzieje nasze od r. 1767, (Porwanie Sołtyka), aż do 1865 r. (O ostatnim partyzancie). Składa się ze 126 pieśni, podzielonych na 5 części. Z tych pierwsza poprzedzona wstępem (3 pieśni), zawiera pieśni o wypadkach dziejowych po r. 1794 (19 pieśni); druga poświęcona Powstaniu kościuszkowskiemu (33 pieśni); trzecia obejmuje dzieje Legionów i Księstwa Warszawskiego (19 pieśni), czwarta o Powstaniu listopadowem (19 pieśni), i piąta o Emigracyi i Powstaniu styczniowem (33 pieśni).

Dobór i układ materyału jak również przedstawienie wypadków i osób są bez zarzutu. Sposób zaś, w jaki autor wypadki i osoby opiewa, wyższy jest nad wszelkie pochwały: mistrzowski! Odznaczają się te cudne pieśni niezrównaną, z głębi serca płynącą prostotą i rzewnością, tchną bezgraniczną miłością ojczyzny i wolności. Są przytem tak dostępne rozumieniu nawet dziecka, nawet mało rozwiniętego umysłowo czytelnika, że bezwątpienia każde serce polskie je odczuje i każdy rozum zrozumie. Godne więc są najszerszego rozpowszechnienia.

(NB. Korektor w dwu miejscach opuścił błędy druku: na str. 37 Mokrowski zam. Mokronowski i na 154 str. 1830 zam. 1831).

Bardzo pol. (I, II, III i IV stop.) *A. J.*

Zet.-Em. ***Poezye.*** *Kraków, 1902, czcionkami Drukarni Związkowej, str. 166 w 8-ce cena 1 kor.*

Zbiorek utworów lirycznych, nawołujących do miłości wszystkiego, co ojczyste. Autor wierzy w lepszą, jasną przyszłość ojczyzny, — gani też poetów, w których pieśniach „same zgrzyty", bo „naród pragnie życia, walki, boju", a nie ckliwej galarety".

Sympatycznej wogóle treści, niestety, nie całkiem odpowiada forma, choć poprawna i udatna. Dlatego też zbiorek nie może być wyróżnionym, jakby ze względu na treść swą zasługiwał.

Dozwolona. *G. B.*

Historya dziejów.

Aleksander Brückner. ***Starożytna Litwa.*** *Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne, Warszawa, 1904, nakł. Księgarni naukowej 8-o str. 166, cena 3 kor. 20 hal.*

Przedstawiona prehistorya wszystkich szczepów litewskich: Jadźwingów, Prusów, Litwinów ze Żmudzinami i Łotyszów, przedewszystkiem pod względem kulturalnym. Większą część zajmuje mitologja, pojęcia religijne aż do złączonych z niemi zabobonów. Autor jest doskonałym znawcą przedmiotu i opiera się na źródłach bezpośrednich, krytycznie odrzu-

cając z nich wytwory fantazyi pisarskiej. To też książka informuje bardzo dobrze, jest bodaj czy nie jedyną w tym zakresie. Na końcu jest kilka krótkich uwag o powstawaniu mitologji i zapatrywaniach na nią wogóle. Sposób pisania obliczony na szerszą wykształconą publiczność, to też czytelnik nie obznajomiony nieco z historyą, wielu faktów nie będzie umiał dobrze umieścić, zwłaszcza, że autor nie ma zwyczaju podawania bliższych szczegółów o pisarzach i źródłach, z których czerpie, ani też o ich rodzaju. Styl niezupełnie poprawny, nagromadzenie szczegółów czyni go czasem mało przejrzystym.

Strona zewnętrzna staranna.

Polecone dla czytelników wiejskich o wyższym poziomie wykształcenia.

Polecona (trudn. M.) K. N.

Wojciechowski Tadeusz. ***Szkice historyczne z XI wieku.*** *Kraków, 1904, nakładem Akademii Umiejętności, str. 246 w 8-ce, cena 8 kor.*

Obok rozpraw ściśle umiejętnych, rozstrzygających stanowczo najzawilsze zagadnienia z historyi polskiej XI w., są w książce i mistrzowskie hypotezy: konstrukcye historyczne pierwszorzędnego znaczenia.

Dla osób, poza gronem zawodowych historyków stojących, najwięcej interesu przedstawiają szkice, odnoszące się do katastrofy Bolesława II. Autor przestrzega, że „mogą być przykre do czytania z powodu ustępów, jakie czytelnik tu znajdzie o św. Stanisławie. Zapewniam, że nie było też łatwo pisać je; oprócz trudności rzeczowych niepokoiła obawa, czy się nie jest oszczercą, który kala narodową świętość. Czytelnik osądzi". (str. 249.) Wbrew obrońcom św. Stanisława uważa Wojciechowski rehabilitacyę biskupa za rzecz straconą. Galla bierze w obronę przed zelantami świętego. Nowe światło rzuca na haniebne początki Władysława Hermana. Znamienny jest wreszcie pogląd autora na dydaktyczny charakter kroniki Kadłubka. Strona dzieła literacka bez zarzutu.

Szkice nadają się dla osób z odpowiedniem przygotowaniem naukowem.

Bardzo pol. (nauk. trudn. M.) S. S.

Limanowski Bolesław. ***Powstanie narodowe 1863 i 1864 r.*** *II uzupełnione i poprawione wyd., Lwów, 1900, nakł. Piotra Sopotnickiego, str. 138 w 16-ce, cena 1 kor.*

Nie jest to proste streszczenie dwutomowej pracy tegoż autora o Powstaniu styczniowem, w r. 1882 wydanej, zgodnie przez postępową część naszego społeczeństwa uznanej za dzieło rzetelnej bezstronności i wybitnych zalet. Nowa to całkiem praca, jeno treściwsza i znacznie popularniejsza od tamtej.

Doskonale panując nad przedmiotem, autor wierny zasadom swoim społecznym, zgodnie z prawdą kreśli historyę ostatniej rozprawy orężnej z Moskwą, nie zmniejsza ani też nie powiększa doniosłości opowiadanych wypadków. Kreśli je pragmatycznie, a z wielkim spokojem: bez żółci wytyka błędy partyi zachowawczej, ale nie przemilcza wcale błędów i partyi postępowej. Dzięki temu zdobywa sobie całkowite zaufanie czytelnika. Dowodnie też wykazuje, że Powstanie styczniowe, w porównaniu z poprzedniemi potężniejsze, („widzimy ogromny postęp w rozwoju ducha narodowego i rewolucyjnego") — nie tylko nie spowodowało, jak twierdzą wstecznicy i ugodowcy, naszych nieszczęść późniejszych i prześladowań, lecz przeciwnie, pomimo upadku swojego, jest faktem dziejowym ze wszechmiar doniosłym i z wielu względów dodatnim: rozcięto węzeł zależności włościan, zamknięto ostatecznie epokę szlacheckiej Polski, usuwając przez to jedną z największych przeszkód do przeobrażenia się stosunków społecznych w myśl twórców Konstytucyi 3-go maja, zrodziło ideał uspołecznienia c a ł e g o narodu, stało się dowodem, że jedynie wojna ludowa musi być dla nas zwycięską...

Budząc szlachetne uczucia obywatelskie, patryotyczne, podtrzymując w czytelniku nadzieję, że Polska odzyszcze niepodległość, dziełko niniejsze, pisane zrozumiale a jasno, zasługuje na szerokie rozpowszechnienie wśród bardziej oczytanych wieśniaków i mieszczan, młodzieży i starszych.

Polecona (III). A. J.

Historya literatury.

Osterloff Waldermar. ***Zarys historyi literatury niemieckiej.*** *Warszawa, 1903, nakł. M. Arcta, mała 8a, tomów 3, cena 1 kor. 14 hal.*

Autor zamierzał dać popularny wykład literatury niem. dla wszystkich ludzi średnio wykształconych, jak to już wskazuje biblioteczka, do której rzecz ta należy. Trudno jednak określić, dla kogo się one nadają, bo obok popularności w traktowaniu ogólnem, napotykamy co chwila na takie szczególiki, o jakich nawet fachowiec przeciętny z trudnością sobie przypomina i nie można zrozumieć, poco one w tak popularnym wykładzie są potrzebne. Nowych lub nawet trochę oryginalniejszych poglądów autor nie daje nigdzie, w zamian zato napotkać można błędy rzeczowe, wynikłe prawdopodobnie z pobieżności w pisaniu. Wskutek tego nawału drobiazgów dziełko

to nie daje jasnego obrazu głównych przełomów, ani też przejrzystej charakterystyki najwybitniejszych postaci literatury niem.

Niepolecona. *W. W.*

Pini Tadeusz. ***Piotr Chmielowski****, wspomnienie pośmiertne. Lwów, nakł. Komitetu pomnikowego, 1904, str. 24 w 8-ce, z portretem Chmielowskiego, cena 1 kor.*

Drobny to i nader zwięzły, a bardzo udatny szkic życia i działalności naukowej Chmielowskiego. Cechy indywidualne, charakteryzujące przedwcześnie zgasłego uczonego, i jako pisarza i jako człowieka, uchwycił autor całkiem wiernie i przedstawił nader wyraziście. Wobec czego obraz wybitnego męża staje w wyobraźni czytelnika wielce plastyczny i jakby żywy.

„Wspomnienie" przeto niniejsze, pod względem naukowo-literackim wolne od wszelkiego zarzutu, bezsprzecznie zasługuje na najszersze rozpowszechnienie. Znaleźć się winno w ręku każdego średnio wykształconego człowieka, zasługuje na gorące polecenie starszej młodzieży szkolnej; wreszcie z korzyścią czytane być może przez najinteligentniejszych wieśniaków.

Bardzo polecona (M. trudniejsza). *A. J.*

Nauki przyrodnicze.

Eugeniusz Janota. ***Obrazki z życia zwierząt****, dla czytelników o średniem wykształceniu, Kraków, 1876, str. 106, cena 1 kor. 20 hal.*

Wyczerpująca monografia bobra, mniej zaś dobra żubra z przyjemnością czyta się. Język poprawny, styl dobry, przedmiot zajmujący, materyał obficie zebrany z różnych naukowych podręczników i spostrzeżeń ludowych. Strona zewnętrzna wystarczająca.

Polecona. *J. P.*

J. Chociszewski. ***Wesoły czarodziej.*** *Poznań, 1890.*

Do czytelń ludowych nie bardzo nadaje się, natomiast możnaby ją polecić dla młodzieży szkolnej i to dojrzalszej, niektóre bowiem sztuczki wymagają nie tylko rozwagi, ale także ostrożności; lekkomyślność mogłaby wywołać złe następstwa dla czarodzieja i jego otoczenia.

Język dobry z wyjątkiem niektórych wyrazów u nas ani w mowie potocznej, ani też w piśmie nie używanych.

Dozwolona. *J. Dz.*

Etnografia, geografia i podróże.

Depping Wilhelm. ***Japonia****, studyum etnograficzne dla mieszczan, Warszawa, 1904, nakł. Bibl. dzieł wyborowych, str. 152+151 w 8-ce, cena 1 kor. 26 hal.*

Niektóre ustępy tego dzieła byłyby zrozumiałe dla wszystkich, inne jednak wymagają pewnego wykształcenia wstępnego, znajomości ogólnych z geografii Azyi i historyi kultury, tak, że można je podać tylko mieszczanom, trochę już przygotowanym. Praca oparta na dziełach innych autorów, przedstawia rzecz dość przystępnie, brak mapy utrudnia jednak zrozumienie niektórych ustępów. Strona zewnętrzna dobra.

Polecona. *Wł. W.*

Rozmaitości.

J. S. ***Sennik czyli wykład snów z liczbami na loteryą (!)*** *podług ks. Anastazego z r. 1205 zebrał... Wadowice, drukiem i nakładem Franciszka Foltyna, 1887, str. XVI+40 w 8-ce małej, cena 40 hal.*

Czem wśród ludzi są osobniki, pozbawione wszelkiej czci i wiary, nikczemne wyrzutki, których sam widok budzi wstręt i odrazę w każdej uczciwej duszy, tem wśród książek jest niniejsza książczyna. Ohydniejszą wyobrazić sobie trudno! Dość przytoczyć tytuły rozdziałów, by wystawić sobie całą kałużę obrzydliwej treści. Znajdujemy tu „wykład snów nocnych z dołączeniem liczb na loteryą (!)", „o wpływie planet na godzinę urodzenia człowieka i jego przyszłe losy" oraz „dodatek z papierów wzbogaconego gracza w Loteryą (!!)" z dołączeniem „taryfy loteryjnej." Podobnie jak treść, ohydne są i obrazki w liczbie 90 „zdobiące" 15 początkowych stronic książczyny.

Szkodliwa. *A. J.*

Nakładem Towarzystwa „Szkoły Ludowej".
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.



Szkoła kresowa im. Maryi Konopnickiej w Hucie Polańskiej.

Nowo otwarta szkółka, której rycinę podajemy powyżej, powstała staraniem krośnieńskiego Koła T. S. L., dzięki hojnej ofiarności Obywatelstwa okolicznego z Pp. Thonetami, właścicielami dóbr, na czele. Usiłowania przeto i zabiegi Koła w Krośnie uwieńczone zostały dziełem użyteczności kulturalnej i narodowej, gdyż nowa szkółka spełniać odtąd będzie nader doniosłe posłannictwo niesienia pierwszych promieni światła w te odległe i zaniedbane strony Podkarpacia.

Wykaz składek na „Dar narodowy 3 Maja“

nadesłanych do kasy Zarządu Głównego T. S. L. w r. 1904.

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Michałkowice (Śląsk)				
370	Jerzy Kaszper	7	70		
371	Jerzy Kaszper	3	—		
372	Klemens Pająk	—	20		
373	Józef Jedynak	15	10	26	—
	Olesko.				
385	Zofia Ujejska	12	—		
386	Władysław Tomkiewicz	4	—		
388	Marya Demelówna	13	30		
389	Józef Dąbrowski	4	80		
390	Aniela Hubicka	10	—		
393	Marya Jonakowska	2	—		
401	Feliks Gniewosz	10	—		
402	Wanda Puntschertowa	4	40		
404	Bolesław Krzysztofowicz	4	—		
410	Leopold Majer	30	—	94	50
	Jordanow.				
415	Dr. Wiktor Kutrzeba	10	70		
416	Ks. Michał Grudziński	6	20		
417	Dr. Kazimierz Służewski	39	50		
418	Wacław Peszkowski	10	10		
419	Wincenty Łabuda	6	42		
420	Wacław Krzyszkowski	4	70		
423	Adam Bajgert	2	—		
424	Józef Wojdyła	2	—		
425	Józef Chorąży	12	50	94	12
	Jarosław.				
462	Stanisław Hołub	5	—		
464	Dr. Bolesław Kreisel	1	—		
466	Seweryna Marynowska	5	—		
472	Michał Switalski	5	80		
476	Wisłocki	21	20	38	—
	Dobromil.				
489	Erwin Windakiewicz	9	—		
495	Hieronim Święch	32	07		
496	Stanisław Brody	3	30		
500	Karol Seweryn Kisielewski	17	—	61	37
	Leszczyny.				
506	Andrzej Frydel	16	—		
507	Andrzej Macher	7	60		
509	Aleksander Śmidowicz	13	14		
510	Andrzej Kubala	10	60		
511	Jan Wippel	1	60		
512	Jan Gąsior	3			
513	Feliks Fiałkowski	1	50		
514	Józef Orcł	13	28		
515	Józef Sroka	1	—		
517	Jan Janik	1	30	69	02
	Strzyżów.				
4908	M. Leśniak	1	—		
523	Jan Czerkiewicz	5	—		
524	Józef Wyżykowski	10	28	16	28
	Do przeniesienia			399	29

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia			399	29
	Żywiec.				
531	Marya Kokurewiczowa	4	20		
532	Mieczysław Dalkiewicz	11	44		
533	Helena Wierzbowska	15	50		
534	Marya Dyczkowska	14	20		
535	Czesław Królikowski	13	41		
536	Dr. Edmund Udziela	4	—		
537	Karol Ringer	2	—		
538	Walerya Gawinówna	23	40		
539	Piotr Bielewicz	24	—		
540	Jan Barański	12	40		
541	Stanisław Szczepański	2	—		
542	Michalina Modelska	5	60		
543	Ks. Miodoński	7	—		
545	Piekarczyk	5	80		
546	Czytelnia Koła	6	44		
547	Jan Kawecki	10	—	161	39
	Przemyślany.				
4906	J. Hyżycka	4	34		
551	Franciszka Markiewicz	2	—		
553	Michalina Nawrocka	16	50		
554	Jadwiga Hyżycka	8	65		
559	Władysław Daniewicz	5	—		
560	Stan. Przyszlakowski	—	56		
561	Stefan Lesków	1	—		
569	Józef Balawender	14	26	52	31
	Bełz.				
574	Aleksander Miłkowski	9	90		
575	M. Musiała	8	70		
577	T. Skwirczyński	10	—		
579	Kazimierz Zbrożek	5	—		
580	Ks. Prorok	16	—		
581	Ks. Pawłowski	5	—		
582	Kazimierz Oborski	19	30	73	90
	Sambor.				
4907	K. Wierczak	50	—		
603	Dr. Biegelmeyer	10	—		
616	Jan Maniewski	30	—		
620	Hilewicz	5	40	95	40
	Nowy Targ.				
625	Stanisława Rudzka	20	—		
628	Izabela Liberakowa	14	—		
644	Jan Listkiewicz	3	20		
647	Włodzimierz Dobrowolski	32	—		
650	Antoni Kowalczyk	2	80		
653	Julian Hajewski	3	20	75	20
	Biała.				
660	Maciej Biesiadecki	14	80		
661	Dr. Wincenty Nycz	2	—		
662	Ks. Stanisław Makowski	27	50		
663	Dr. Jan Myciński	5	—		
664	Fryderyk Daszyński	48	10		
665	Józef Grandowski	4	30		
	Do przeniesienia	101	70	857	49

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia	101	70	857	49
666	Ludwik Kubiczek	12	—		
667	Łukasz Czermak	17	—		
668	Jan Kubaczka	6	50		
669	Mieczysław Mildner	31	10		
670	Bernard Katz	14	—		
672	Dr. Ludwik Jekels	10	—		
673	Stefan Borowczyk	10	87		
674	Jan Dołkowski	2	90	206	07
	Wieliczka.				
680	Martynowicz	12	10	12	10
	Tuchów.				
688	Julian Grodzicki	5	—		
707	Czytelnia T. S. L. (Jan Zawada)	4	92	9	92
	Trembowla.				
715	Henryka Kruszyńska	18	—		
727	Ks. Jan Turczański	10	—	28	—
	Kałusz.				
745	Emil Albinowski	13			
746	Aleksander Szusztów	4			
747	Feliks Zawarski	8	50		
748	Ksawery Ziszka	7	59		
749	Dr. Adolf Wurst	46	—		
751	Julia Mielnikówna	16	—		
752	Zofia Poluszyńska	12	12		
753	Władysław Damm	10	30		
754	Dr. Julian Jastrząbski	21	60		
756	Ks. Leopold Mikrut	3	—	142	11
	Grzymałów.				
763	Michał Cetner	14	—		
757	Marya Grzędzielska	22	20	36	20
	Dobczyce.				
765	Stefania Biegańska	3	80		
767	Marya Feillowa	8	60		
769	Maksymilian Iskierski	8	10		
770	Franciszek Świech	4	04		
771	Dr. Kazimierz Więckowski	6	20		
772	Wojciech Kowalski	13	80		
773	Ludwik Dębski	5	20		
774	Wojciech Bergel	29	78		
775	Aleksander Miarczyński	2	40		
776	Stefan Michalski	3	—		
777	Konstanty Jasielski	4	20		
780	Ludwik Dobrzański	2	—	91	12
	Dukla.				
4938	Stanisław Denkiewicz	4	40		
791	Wojciech Wiatr	69	—		
792	Józef Siegel	8	80		
793	Towarzystwo „Sokół"	7	—	89	20
	Czernichów.				
794	Ks. Władysław Jelonek	21	20		
795	Julia Malinowska	12	90		
796	Karol Malsburg	33	50		
797	Zygmunt Wojaczyński	3	20		
798	Jan Ku[illegible]ma	3	—	73	80
	Do przeniesienia			1546	01

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia			1546	01
	Borszczów.				
811	Tadeusz Czarkowski-Golejewski	5			
812	Filipina Witosławska	29	90		
813	August Eustachiewicz	35	50		
814	Edmund Dzierzek	10	—		
815	Ks. Wincenty Mroczyński	15	30		
816	Zygmunt Jakliński	9	20		
817	Kazimierz Dobrowolski	7	40		
818	Jadwiga Heinrichówna	27	40		
819	Ludwik Kozak	9	—		
820	Michał Matuszewski	26	10		
823	Ks. Fr. Bruchhorn	47	50		
824	Józef Chrobak	5	70		
828	Ks. Kołodziej	2	-	230	—
	Żurawno.				
847	Jan Kołeczek	1	20	1	20
	Andrychów.				
4935	J. Sowiński	1	33		
4936	F. Matlak	4	04		
1001	Franciszek Horak	11	—		
1002	Dr. Jan Malec	10	70		
1003	Ks. Dr. Andrzej Kościółek	11	—		
1004	Marya Kottekówna	29	04		
1005	Franciszek Fryś	12	50		
1006	Stanisław Jaworski	3	—		
1007	Dr. Stefan Landau	16	30	98	91
	Ciężkowice.				
1015	Hr. Ignacy Bobrowski	2	—		
1021	Fr. Piotrowicz	35	87		
1022	Leopold Wiśniowski	1	—		
1023	Adam Rożański	2	—		
1024	Karol Schyroky		60		
1025	Józef Górski	8	10		
1027	Stanisław Mańkowski	5			
1028	Jarosław Miszke	8	90		
1029	Józef Magiera	3			
1032	Włodzimierz Kodrębski	21	60		
1033	Felicya Jankowska	5	20		
1045	Karol Ołpiński	4	—		
1046	Władysław Pypeć	1	75	99	02
	Horodenka.				
1103	Dr. Tadeusz Milewski	5	—		
1104	Józef Krukowicz	8	54		
1105	Tytus Zulauf	15	18		
1109	Władysław Kögler	10	—		
1110	Kazimierz Rodakowski	9	60		
1113	Adolf Cieński	18	—		
1117	Ks. Jan Bladowski	1	40		
1119	Witold Jastrzębski	10	55		
1122	M. Mosler	6	10	84	37
	Tłumacz.				
1127	Towarzystwo kasynowe	27	46		
1128	Szankowski	2	—		
1131	K. Borucki	12	—		
1133	Ks. Gurawski	2	50	43	96
	Zabłotów.				
1135	Felicya Tyszkowska	16	20		
1136	Franciszek Najder	42	—		
	Do przeniesienia	58	20	2103	47

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	58	20	2103	47
1137	Tadeusz Piasecki	8	70		
1138	Ludwik Knobloch	4	60		
1139	Emil Piotrowski	14	30		
1140	Władysław Obmiński	34	90	120	70
	Borysław.				
1141	Bronisława Werkerowa	10	—		
1142	Wanda Bemówna	30	—		
1143	Konrad Zakrzewski	20	70		
1144	Zdzisław Tymaczkowski	35	—		
1145	Kazimierz Broniowski	17	—		
1147	A Łacnowa	16	50		
1148	Witold Rutkowski	21	—		
1149	Stanisław Blichurski	15	20		
1150	Kazimierz Komar	41	—		
1152	Jan Lenartowicz	116	50		
1154	Stanisław Paliński	8	60		
1155	Pierściński	4	—		
1156	Władysław Zdanowicz	61	60		
1158	Witold Próżniewicz	22	40		
1159	Franciszék Batukiewicz	8	50	428	—
	Skałat.				
1182	Leon Moszczyński	11	—		
1185	Jan Sambor	14	—	25	—
	Niemirów.				
1187	Leonia Mirzulska	23	64		
1188	J. Dąbrowska	5	66		
1189	Z. Maślakiewicz	6	—	35	30
	Husiatyn.				
1190	Jan Chlamtacz	6	10		
1192	Daniel Dryliński	8	50		
1193	Jan Godek	6	—		
1194	Sabina Gilncześnerówna	8	50		
1195	Stanisław Kawecki	10	—		
1196	Helena Rakowiecka	3	—		
1198	Jan Swoboda	10	—		
1199	Piotr Salawa	19	64		
1200	Michał Rejmański		50		
1202	Adolf Landes	1	—		
1203	Czytelnia polska	1	30		
1204	Ks. Ryś	2	—	76	54
	Dublany.				
4905	Papara	24	—		
1208	Stanisław Chaniewski	8	66		
1209	Kazimierz Mierzyński	4	—		
1210	Wejgelt	3	72		
1214	Adam Papara	4	—		
1215	Siostry: Henryka i Józefa	5	74		
1216	Ks. Serwacki	5	18		
1218	Henryk Biliński	41	72		
1219	Bartel	3	02		
1220	Stefan Pawlik	7	47		
1221	Maryan Raciborski	44	46		
1222	Kazimierz Szulc	7	83	159	80
	Czortków.				
1223	Władysław Piskozub	32	—		
1224	Stanisław Czekoński	1	—		
1225	Alfred Doschot	1	—		
	Do przeniesienia	34	—	2948	81

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	34	—	2948	81
1226	Wiktor Krotochwil	15	—		
1229	Sadowski	2	—		
1231	Andrzej Kosiński	9	22		
1235	Dr. Ludwik Grzybowski	22	—		
1236	Stanisław Bodnar	3	—		
1243	Jan Stettner	4	70		
1244	Fabian Noworolski	12	50		
1248	Ks. Manes Bienik	7	70		
1249	Adolf Skopowski	—	40		
1253	Szkoła żeńska	6	28		
1254	Adolf Dudziński	1	20		
1256	Grzegorz Szoturma	—	20		
1259	Marya Krzysztofowiczowa	6	—		
1264	Antoni Swieżawski	23	17		
1268	Józef Krokowski	2	—		
1271	Wojciech Zjawin	5	90		
1273	Erazm Rawski	3	80		
1276	Jan Soczyński	3	54		
1277	Ant. Zacharyasiewicz	5	—		
1278	Adolf Kintzl	8	—		
1281	Kazimierz Niżnik	9	—		
1283	Adam Noël	5			
1288	Jan Jankowski	2	60		
1292	Br. Wilhelm Lewartowski	4	—		
1296	Karol Podlewski	2	90		
1299	Urząd gm. w Byczkowcach	2	—		
1305	Władysław Michałowski	10	—		
1307	Ks. Ignacy Rakszyński	2	90		
1313	Eugeniusz Nawarski	2	10	216	11
	Żółkiew.				
4953	Z puszek	40	78		
1339	Marya Holkowa	3	02		
1340	Emma Tułaczkówna	5	40		
1341	Jan Duczymiński	1	70		
1342	Karol Szuperski	3	—		
1343	Józef Moczydłowski	16	—		
1344	Dr. Leon Menkes	6	10		
1345	Józef Nawrocki	10	—		
1346	Stanisław Łuczkiewicz	10	31		
1347	Jan Kwaśniak	4	—		
1348	Władysław Łubkowski	36	40		
1349	Jan Łukasiewicz	42	50		
1351	Włodzimierz Dąbrowski	8	—		
1353	Emanuel Alda	2	96		
1354	Andrzej Kozar	1	90		
1355	Jan Postępski	4	80		
1357	Erazm Mroziński	10	—		
1358	Emil Obertyński	17	80		
1359	Rafał Waldberg	6	84		
1360	Stanisław Wyspiański	3	—		
1362	Ksawery Fr. Sheybal	3	78		
1363	Franciszek Janikowski	8	—		
1367	R. Biliński	14	—		
1368	Dr Jan Opieński	11	30	271	59
	Szczakowa.				
1386	Kazimierz Stankiewicz	1	25		
1387	Aleksander Zięba	2	—		
1388	Michał Smoszna	13	50	16	75
	Krosno.				
1403	Edmund Bielski	12	38		
1406	Maryan Bohaczyk	12	70		
1408	Kazimierz Ciepielowski	17	36		
	Do przeniesienia	42	44	3453	26

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h	Razem K	Razem h
	Z przeniesienia . .	42	44	3453	26
1418	Eugeniusz Kaczorowski .	4	70		
1434	Bronisław Rzepecki . . .	1	—	48	14
	Żmigród.				
1456	Teofila Bieniedzka . . .	15	65		
1457	Józef Kolbusz	18	—		
1458	Leon Karciński	33	88		
1459	Wojciech Rejman . . .	1	—		
1460	Jędrzej Sopicki	21	20		
1461	Ks. Walenty Wojtalik .	15	77		
1462	Jan Stanek	9	—		
1463	Jan Czarniecki	2	24		
1464	Ks. Julian Bejgert . . .	6	10	122	84
	Peczyniżyn.				
1466	Wanda Lindowa	9	20		
1467	Andrzej Kulczycki . . .	2	30		
1468	Julian Halecki	2	—		
1469	Michalina Krzeczkowska	2	80		
1470	Józef Zimmer	135	35		
1471	Zofia Wajda	8	—		
1472	Ks. Józef Pelc	2	—		
1476	Jan Szwarz	4	—		
1479	Aleks. Zakliczyński . . .	4	20		
1480	Znamichowski	2	50		
1485	Witalis Kwieciński . . .	14	20	186	55
	Stryj.				
4934	IV kl. b. gimn.	5	70		
3330	Z puszek	11	86		
1501	Kazimierz Sawiczewski .	5	50		
1502	Adam Opolski	12	—		
1504	Jan Hroboni	2	60		
1505	Karol Vincenz	34	—		
1506	Dr. Edmund Kaleta . . .	34	96		
1507	Dr. Emil Polturak . . .	4	50		
1508	Stanisław Matkowski . .	6	—		
1509	Mankowski	3			
1510	Mac-Intoschowa	24			
1514	Aleksander Stojałowski .	4	–		
1515	Karol Bischof	5	20		
1516	Władysława Bischofowa	23	10		
1517	Władysław Komora . . .	5	—		
1518	Edward Czupka	23	17		
1519	Józef Platzer	—	80		
1521	Franciszek Walczak . .	30	—		
1522	Ks. Aleks. Dobrowolski .	4	—		
1523	Ks. Mieczysław Sliwak .	8	54		
1524	Władysław Kamerski . .	5	—		
1525	Władysław Dembiczak .	11	20		
1526	Tadeusz Rossdorfer . . .	17	30		
1528	Józef Leitner	6	20		
1529	Edward Olszewski . . .	1	—		
1530	Mrg. Walerya Gordonowa	10	—		
1536	Zygmunt Lubieński . . .	1	60		
1537	Adolf Reif	2	—		
1539	Marya Bielecka	11	65	313	88
	Wełdzirz.				
1551	C. k. Zarząd lasów . . .	12	—		
1558	Władysław Lorenz . . .	10	04		
1559	Tadeusz Semilski	3	50		
1565	Albina Mazurkówna . . .	8	10		
1571	Dr. Ignacy Karcz	45	—		
	Do przeniesienia . .	78	64	4124	67

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	78	64	4124	67
1578	Walentyna br. Miltitz . .	20	—		
1580	Dr. Jakób Graner	3	—		
1582	Józef Blaszke	7	—		
1583	Dr. Winc. Krzyształowicz	2	22		
1587	Adam Dziembowski . . .	80	—		
1590	S. Krzyształowiczówna .	4	90		
1595	Henryk Sadłowski . . .	20	—		
1602	Stan. Królikowski . . .	16	20		
1603	Jan Augustak	18	—		
1606	Dr. Krzyształowicz . . .	5	—	254	96
	Brzeżany.				
1613	Stanisław Hochel	7	72		
1614	Zygmunt Herwy	17	39		
1615	Andrzej Haliński	6	20		
1617	Maramarosz	3	—		
1619	Kalikst Morawski . . .	31	40		
1620	Alojzy Paulo	21	—		
1621	Rajmund Scholz	3	50		
1622	Sobalik	10	—		
1625	Ks. Zagórzyński	9	02		
1626	Prof. Tyczyński	2	70	111	93
	Skole.				
1634	Karol Grzymała-Turzański	7	30		
1635	Marya Bielecka	5	20		
1636	Ludwik Malinowski . . .	23	40	35	90
	Tarnopol.				
4931	T. Dąbrowski	8	—		
1641	Karol Ackermann	13	16		
1642	Leon Bereźnicki	5	52		
1644	Aleks. Bylinianka	11	—		
1645	Władysław Ceremuga .	2	—		
1646	Maryan Ćwiąkalski . . .	2	50		
1648	Stanisław Daniec	6	90		
1650	Wenanty Ferenz	16	26		
1652	Stefania Gileczek	12	—		
1653	Stanisław Glazarewicz .	13	10		
1654	Zofia Gogojewiczówna . .	12	50		
1656	Jan Gubay	12	80		
1657	Zenon Gutetter	10	10		
1658	Zofia Guźkowska	4	—		
1659	Maksymilian Horowitz . .	2	—		
1660	Józef Ingwer	9	32		
1661	Franciszka Ingwerówna .	21	—		
1662	Helena Jahoda	1	—		
1663	Ignacy Janasiński . . .	17	90		
1664	Zofia Janicka	4	—		
1665	Bernard Jarosiewicz . . .	4	—		
1666	Stefan Juzwa	7	30		
1667	Eugeniusz Kessler . . .	31	—		
1668	Marya Kobakówna . . .	7	40		
1670	Stanisława Kochówna . .	5	50		
1671	Wanda Kretowiczówna .	4	—		
1672	Wincenty Kubik	4	—		
1673	Konrad Lang	6	30		
1674	Stanisław Niemczewski .	10	20		
1675	Kazimiera Paliwodówna .	6	—		
1676	Julia Pannenka	10	—		
1677	Zelisław Przysiecki . . .	7	—		
1678	Dr. Leopold Rehan . . .	6	—		
1679	Zygmunt Reiss	2	—		
1680	Ks. Feliks Rydel	6	44		
1681	Dr. Emil Schmidt . . .	14	60		
	Do przeniesienia . .	316	74	4527	46

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	316	74	4527	46
1682	Franciszka Szneiderowa	6	80		
1684	Dr. Bronisław Skubiejski	10	—		
1685	Karol Sochaniewicz	2	—		
1690	Jan Zamorski	9	40		
1691	Feliks Zerebecki	22	60		
1693	Janina Kamińska	2	—		
1694	Antoni Doerman	3	14		
1698	Wilhelm Wasserman	28	—		
1699	Wiktorya Budzynówna	7	76		
1700	Ludwik Oleksy	3	90		
1702	Stefan Trompeter	5	50		
1704	Wiktorya Urbańska	11	42		
1706	Józef Czabanowski	2	—		
1710	Stanisław Maciszewski	8	48		
1711	Katarzyna Żurowska	5	61	445	35
	Rawa Ruska.				
1718	Jadwiga Jaroszowa	8	60		
1720	Dr. J. Dadlerowie	4	79		
1721	Kobzdajowie	1	50		
1722	Edward Podobiński	5	70		
1723	Ks. Czajkowski	5	—		
1738	Antoni Latawiec	11	—		
1739	Bernfeldówna	—	20		
1740	Winiarski	13	20		
1741	L. Stokłosińska	10	50		
1643	E. Rosowie	7	50		
1744	Agnieszka Kogutowa	6	10		
1745	Genowefa Szymańska	8	40	82	19
	Gorlice.				
1746	Emil Metzger	2	80		
1752	Dr. Franciszek Zaremba	14	90		
1753	Karol Krasiński	20	—		
1755	Julian Haluza	2	15		
1756	Jan Mayer	5	—		
1757	Józef Winkler	9	56		
1758	Stefan Lenartowicz	9	60		
1761	Dr. Michał Maciejowski	3	20		
1762	Tyblewiczowa	9	40		
1763	W. Bartoszyński	33	74		
1764	Skwarczowski	4	46	114	81
	Zaleszczyki.				
1775	Ks. St. Adamczyk	13	—	13	—
	Przeworsk.				
1826	Halporn	10	—		
1827	Michał Wygoda	11	85		
1828	Władysław Baumann	2	—		
1829	Dr. Wł. Smyczyński	4	23		
1830	Marya Nestorowicz	75	60		
1831	Stanisław Kremer	7	40		
1832	Olawia Kopecka	14	10		
1833	Antoni Sawicki	5	—		
1834	St. Kominkowski	1	10		
1836	Jan Popielecki	5	—		
1837	Amalia Woll	2	30		
1838	Antoni Hannak	5	40		
1839	Pietrak	2	—		
1840	Władysław Świtalski	5	20	151	18
	Podhajce.				
1858	Ks. Roman Rutkowski	11	—		
1866	Franciszek Stopczyński	3	—		
1867	Józef Żaki	9	84	23	84
	Do przeniesienia			5358	13
	Z przeniesienia			5358	13
	Kołomyja.				
1872	Dr. Mańkowski	5	—		
1875	Tadeusz Kamienobrodzki	10	—		
1882	Markiewicz	12	40		
1884	Dr. Piaskiewicz	3	06		
1885	Dr. Łuniewski	5	—		
1887	Edward Stencel	2	60		
1891	Aleks. Klimaszewski	2	—		
1893	Albert Jasiński	13	80		
1895	Jolles	2	50		
1899	Emil Stencel	4	78		
1901	Marceli Schindler	14	40		
1905	Mikołaj Hemerling	3	50		
1907	Tryszczyło	3	18		
1909	Michalina Płażewska	7	64		
1911	Aleks. Miziewicz	18	—		
1912	Władysław Aksentowicz	5	30		
1914	Henryk Ilnicki	8	84		
1918	SS. Urszulanki	10	—		
1919	Ks. Dąbrowski	5	50	137	50
	Stonawa.				
2047	Wranka	5	—	5	—
	Tarnów				
2052	Władysław Pagacz	7	32		
2053	Fr. Witkowski	16	20		
2054	Roman Zawiliński	25	—		
2055	Wincenty Paszcza	9	—		
2056	Stanisław Vayhinger	20	—		
2057	Henryk Wierzycki	1	—		
2059	Szczęsny Zaręba	14	05		
2060	Jan Ruszczyński	4	60		
2062	Zygmunt Bleiweis	4	10		
2063	Aleksander Karaś	1	20		
2064	Józef Zgórski	11	20		
2065	Gabryel Geringer	—	50		
2066	Artur Margulies	3	—		
2068	Jakób Redlich	3	50		
2069	Kazimierz Pawłowski	10	50		
2070	Władysław Lech	6	48		
2071	Dr. Mieczysław J. Gałecki	12	36		
2072	Jan Nałęcz Udrzycki	28	–		
2073	Antoni Mikulski	2	30		
2074	Ludwik Ganter	16	72		
2075	Dr. Stanisław Freindl	33	60		
2076	Kazimierz Kwieciński	4	—		
2077	Antoni Wojcicki	4	12		
2078	Alojzy Zięcina	2	50		
2079	Teodor Szypuła	14	—		
2080	Karol Albrecht	6	10		
2081	Leopold Brem	22	50		
2082	Władysław Brach	4	—		
2083	Bednarski i Ska	2	50		
2084	Kamil Baum	3	02		
2085	Dr. Bronisław Brzeski	4	—		
2086	Stanisław Dubelski	8	16		
2088	Karol Foerster	4	20		
2090	Helena Holenderowa	1	—		
2091	Zygmunt Jeleń	2	50		
2092	Henryk Koncki	32	10		
2093	Rajmund Kaempf	2	36		
2094	Alojzy Kaempf	8	38		
2095	St. Koziołkowski	3	20		
2097	Jan Martusiewicz	4	20		
	Do przeniesienia	363	54	5500	63

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h	Razem K	Razem h
	Z przeniesienia . .	363	54	5500	63
2098	Jan Niesiołowski	3	50		
2099	Jan Niedzielczyk	—	75		
2100	Józef Pisz	7	91		
2101	Józef Pankowicz	10	88		
2103	Henryk Sciborowski . . .	5	20		
2104	Malwina Scisławska . . .	1	80		
2105	Wład. Szczawiński . . .	5	10		
2106	Sedlaczek i Muszyński .	2	50		
2107	Józef Sokalski	2	10		
2108	Dr. Jan Stec	3	—		
2109	Karol Trochanowski . . .	7	—		
2110	Jan Temnicki	16	40	129	68
	Bochnia.				
2113	Wanda Brudzewska . . .	1	80		
2114	Dziura	—	80		
2115	Marya Górska	2	60		
2116	Jan Grodecki	1	—		
2117	Hanusz	5	—		
2119	Jakubowski	18	80		
2120	Jamrogiewicz	3	60		
2121	Maryan Kępa	5	90		
2122	Józef Kozłowski	22	30		
2123	Leon Krobicki	3	—		
2126	Jan Łukowski	—	30		
2127	Wiktor Machnicki	13	60		
2129	Jan Michnik	3	10		
2130	Józef Michnik	4	36		
2131	Mittchka	8	—		
2132	Dr. Müller	2	—		
2133	Stan. Nowakowa	7	72		
2134	Ossoliński	2	10		
3135	K. Oświecimska	4	—		
2136	Pankiewicz	1	—		
2137	Pawłowska	1	—		
2138	Antoni Pisz	—	20		
2140	Przybyłowicz	8	50		
2141	St. Brochwicz-Rogoyski .	7	90		
2142	Różański	7	30		
2144	A. Serafiński	3	—		
2146	Skoczylasówna	7	20		
2148	Marya Stasiakówna . . .	2	90		
2149	Alfred Weiss	3	90		
2151	Zofia Włodarczykówna .	6	40		
2159	Grażyńska	5	—		
2160	M. Leśniakowa	3	—		
2161	Kruk	2	40		
2163	Weisłowa	2	—		
2164	Hr. J. Dębicki	1	40		
2165	Aleks. Sliwiński	3	50		
2166	Ant. Lewastówna	2	66	179	24
	Rzeszów.				
1436	Bronisław Kijas	6	66		
1437	Rudolf Muczka	10	—		
1441	Ks. Gryziecki	2	—		
2701	Dr. A. Rodczyk	3	30		
2708	Józef Dobija	17	—		
2710	Dr. Jan Dzierzyński . .	2	—		
2711	Władysław Faliszewski .	2	—		
2712	Wiktor Gajewski	15	50		
2713	Franciszek Gotwald . .	6	50		
2714	Ludwik Holzer	1	—		
2715	Kazimierz Hołubowicz . .	4	—		
2716	Helena Hoszardowa . . .	2	50		
	Do przeniesienia .	72	46	6109	55

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h	Razem K	Razem h
	Z przeniesienia . .	72	46	6109	55
2718	Ludwik Juszczak	2	40		
2719	Ks. Dr. Bron. Karakulski	6	—		
2722	Jan Krawczyk	4	48		
2723	Dr. Roman Krogulski . .	2	—		
2724	Maryan Matula	4	20		
2727	Fr. Momidłowska	1	—		
2729	Antoni Piotrowski . . .	18	80		
2731	Dr. Samuel Reich . . .	2	—		
2734	Gabryela Schaillerowa . .	8	—		
2735	Adolf Schweigert	2	—		
2736	Edward Szaynowski . . .	4	50		
2737	Józef Szybowicz	—	80		
3738	Marya Wdówkówna . . .	13	24		
2739	Michał Welecki	10	—		
2740	Tadeusz Żebrowski . . .	8	—		
2744	Ks. Stanisław Siara . . .	2	—		
2746	M. Maksymowicz	8	70		
2747	Antonina Iwankowa . . .	6	60		
2749	Marya Fabijanowa . . .	8	30		
2751	Helena Kalmanowa . . .	13	40		
2753	Mieczysław Postępski . .	2	85		
2754	Bronisław Kazik	3	56		
2756	Tow. „Przyjaźń"	1	—		
2760	Stan. Jaśkiewicz	2	—	208	29
	Limanowa.				
2810	Jadwiga Marsowa	8	91		
2811	Bronisława Beckowa . . .	8	75		
2815	Tow. „Przyjaźń"	1	94		
2817	Kasper Ociepka	10	—	29	60
	Schodnica.				
2824	Henryk Apomański . . .	10	—		
2826	Adam Pałaszewski . . .	20	—		
2827	Ludwik Kapellner . . .	23	—		
2829	Ignacy Streer	58	—		
2830	Zarząd Kółka Rolniczego	11	80		
2831	Z. Odrzywolska	7	—	129	80
	Turbia.				
2841	Teofil Grzesiak	6	50		
2842	Andrzej Nowak	2	10		
2843	Bogusław Górski	1	98		
2848	Adam Warchoł	4	38	14	96
	Zborów.				
2862	Maryan Markiewicz . . .	26	99		
2863	Władysław Serafinowicz .	14	84	41	83
	Brzozów.				
2876	Dr. Stanisław Biały . . .	2	—	2	—
	Podwołoczyska.				
2886	Józef Horitza	13	30		
2887	Jan Turski	17	—		
2889	Edward Kollak	1	—		
2890	Tadeusz Toczyski	25	50		
2891	Wanda Świderska	7	36		
2892	J. Balicki	6	50		
2893	Ks. A. Cisło	2	—		
2894	A. Germanis	6	60		
2896	Ignacy Mester	9	05		
2898	F. Krug	2	—		
2899	Dr. B. Gawiński	9	60	99	91
	Do przeniesienia . .			6635	94

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			6635	94
	Czerniowce.				
2961	Feliks Passakas	20	—	20	—
	Sołotwina.				
2916	Stefan Torma	42	40		
2917	Fr. Gardziejewski . . .	33	10		
2918	Józef Bernat	21	50		
2920	Stanisław Świdowski .	10	—		
2921	Józef Jaworski	3	—		
2922	Julia Hodoly	20	—		
2923	Franciszek Gucfa	6	—		
2924	Józef Angielski	10	50	146	50
	Lisko.				
2934	Artur Ślaski	19	20		
2937	Mieczysław Szwestka .	4	—		
2938	Alfons Jastrzębski . . .	10	12		
2941	Dr. Mieczysław Gawiński	28	07		
2943	St. Faliszewski	6	40		
2945	Robert Breitenwald . . .	12	—		
2948	Marya Magierska . . .	5	69		
2950	Fr. Galuchowski	5	20	90	68
	Kutkorz.				
2957	Oskar Schnell	16	22	16	22
	Cieszyn.				
2966	Filasiewicz	98	60		
2967	Józef Winkowski . . .	11	80		
2970	Dr. K. Wróblewski . . .	6	20	116	60
	Trzciana.				
2981	Władysław Gdula	31			
2982	Jan Töpper	7	38	38	38
	Mościska.				
2985	Jan Wisłocki	7	70		
2986	Antonina Jabłońska . .	5	50		
2987	Dr. Józef Langer . . .	9	55		
2988	Aniela Gołębiowska . . .	10	10		
2989	Ignacy Jabłoński . . .	4	90		
2990	Maryan Łabowicz	3	40		
2991	Aleksander Lach . . .	5	80		
2993	Michał Gawlik	2	10		
2994	Adam Witek	6	50	55	55
	Kółka Rolnicze.				
3011	Janowice	20	—		
3014	Kozy	12	30		
3087	Uszew	5	83		
3089	Wola przemykowska . .	4	—		
3099	Górki	3	30		
3136	Jankowice	1	70		
3162	Sosolówka	2	—		
3189	Libusza	2	—		
3226	Chocimierz	2	50		
3237	Majdan sienny	8	40		
3252	Czeluśnica	2	—		
3253	Czermna	5	—		
3264	Łęki	5	10		
3289	Tomaszowce	10	—		
3309	Werynia	5	—		
3314	Moskalówka	3	20		
	Do przeniesienia . .	92	33	7119	87
	Z przeniesienia . .	92	33	7119	87
3319	Czernichów	—	40		
3333	Wołowice	2	—		
3340	Głowienka	3	90		
3349	Lubatowa	1	—		
3366	Kamienica Ks. Ig. Górski	3	—		
3405	Kulparków	14	71		
3408	Rzęsna polska	6	67		
3438	Rakszawa II.	10	—		
3453	Dobrzynin	—	50		
3507	Św. Józef	14	—		
3561	Skrzypno	2	—		
3572	Jodłowa	10	—		
3579	Bieniawa	14	70		
3591	Krzywcza	5	—		
3592	Medyka	5	—		
3593	Prałkowice	6	—		
3608	Firlejów	4	20		
3647	Dobrzechów	4	—		
3662	Przewrotne	2			
3676	Biskowice	1	97		
3687	Nadyby	2	—		
3693	Strzałkowice	10	—		
3760	Zaleszany	3	—		
3772	Lisia Góra	10	—		
3786	Tłumacz	—	80		
3825	Zembrzyce	10	90		
3822	Gdów	12	66		
3863	Koszarowa	6	—		
3865	Lachowice	3	—		
3882	Dołka wojniłowska . . .	4	—		
3883	Tomaszowce. ks. Korczyński	20	—		
3890	Żołynia	3	40		
3900	Świrż	3	50		
3903	Sędziszów	5	—		
3905	Adryanów	7	—	304	64
	Śniatyn.				
4001	Solski	7	—		
4002	Lewandowski	8	60		
4003	Jurkiewicz	2	—		
4005	Dąbrowicka	5	—		
4006	Dr. Liszka	18	10		
4007	Zajączkowski	21	—		
4010	Wł. Berko	10	—	71	70
	Morawska Ostrawa.				
4011	Fr. Brzezowski	10	20		
4012	St. Czerwiński	37	78		
4016	Marceli Osadca	2	—		
4017	Aleksander Gadek . . .	8	40		
4018	Jan Deville	2	—		
4021	Dr. Ryszard Kunicki . .	6	90		
4024	Józef Chobot	15	—		
4028	Morbitzer	1	—		
4030	Ignacy Kupczyk	31	40		
4031	Bolesław Popowicz . . .	9	—		
4033	Chojnacki	24	42		
4035	Ostrowski	6	18	154	28
	Chodorow.				
4108	Ks. Klecan	72	—	72	—
	Kęty.				
4208	Dr. Kaz. Dworzański . .	10	—		
4209	Dr. Wł. Dziewoński . . .	4	—		
4211	Ed. Krzysztoforski . . .	11	70	25	70
	Do przeniesienia .			7748	19

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia			7748	19
	Dąbrowa.				
4118	Józef Miodoński	3	—		
4120	Henryka Braunowa	1	—		
4123	Konst. Michniewski	8	80		
4124	Władysław Krasicki	7	—		
4125	Stefan Krukiewicz	45	59		
4126	Wiktor Kaliniewicz	1	40		
4127	Stanisław Różycki	12	20		
4130	Walery Heinz	2	—		
4131	Dr. Wiktor Szancer	2	70	83	69
	Grybow.				
4153	Michał Hura	5	—	5	—
	Wadowice.				
4159	Tow. „Sokół"	15	66		
4160	Dyr. Gołąmb	20	—		
4161	Dyrekcya Gimnazyum	25	60		
4162	Dyrekcya Szkoły Wydz.	10	06		
4163	Grono naucz. szkoły męsk.	9	40		
4165	Księgarnia i druk. Foltyna	17	32	98	04
	Kalwarya.				
4173	Wład. Niemczynowski	6	36	6	36
	Kolbuszowa.				
4187	Roman Serednicki	33	—		
4188	Ignacy Łukaniewicz	5	60	38	60
	Kossów.				
4201	Marya Nowakowa	61	—		
4203	Bronisław Tustanowski	20	—	81	—
	Tyczyn.				
4215	Dr. Leon Madejski	9	40		
4217	K. Gałziński	15	—	24	40
	Wiśnicz.				
4220	Eugeniusz Warmski	10	—		
4222	Stan. Szczęsnowicz	12	90		
4226	Jan Brzękowski	3	—		
4227	Jan Hałatkiewicz	8	90	34	80
	Zator.				
4235	Bolesław Marczewski	5	—		
4230	Dr. Ignacy Wielgus	6	80	11	80
	Brody.				
3298	Bolesław Rotter	10	—		
4306	Samuel Wittlin	5	—		
4310	Wiktor Makosiński	41	45		
4311	Nadzór Straży Skarbowej Załozce	16	10		
4312	Zenon Sadliński	1	—		
4313	Bronisława Świdnicka	20	70		
4316	Dr. Bernard Wittlin	5	—	99	25
	Łańcut				
4331	Probostwo Żołynia	6		6	—
	Złoczów.				
4333	Helena Bogdańska	24	20		
4334	Władysław Dębski	3	—		
4337	Ksawery Dębicki	13	10		
	Do przeniesienia	40	30	8237	13

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia	40	30	8237	13
4344	Kazimierz Obertyński	59	06		
4488	Józef Medyński	11	29		
4492	Marya Bartusiakowa	14	50		
4493	Włodzimierz Bukowski	69	81	194	96
	Krościenko.				
4363	Jerzy Berski	2	—		
4368	Feliks Wiśniewski	15	—		
4372	Józef Zgut	28	01		
4373	Józef Głuc	7	—	52	01
	Rohatyn.				
4392	Franciszek Biesiadecki	16	20	16	20
	Chrzanów.				
4409	Dr. Zygmunt Keppler	23	62		
4410	Tytus Piasecki	8	60		
4412	Tow. Kasynowe	21	10		
4414	Tekla Borowiecka	8	40		
4415	Dr. Józef Bednarski	6	40		
4417	Kazimierz Porawski	11	50		
4418	Hr. Edward Mycielski	25	—		
4420	Tobiasz Landsmann	21	—		
4421	Jan Radwański	7	05	132	67
	Zbaraż.				
4482	Adam Hartleb	10	40		
4483	Zefiryn Szczepanowski	20	—	30	40
	Bolechów.				
4485	Seweryna Krupińska	34	08		
4486	Ks. W. Najewicz	17	71		
4487	Marya Monsen	21	80	73	59
	Polska Ostrawa.				
4502	Franciszek Kozik	14	40		
4503	Eugeniusz Nowicki	2	—		
4504	Karol Piskorz	1	30		
4505	Tomasz Bocin	2	—		
4507	Józef Uryga	21	40		
4510	Andrzej Zając	7	10		
4515	Józef Włodyk	3	70		
4516	Aleksander Matwijów	3	—	54	90
	Budzanów.				
4529	Ks. Turczański	43	62	43	62
	Busk.				
4545	Józef Gawiński	1	50		
4547	Dr. Bronisław Zaorski	1	—		
4548	Ks. Kazimierz Aktyl	1	—		
4549	Zofia Sudic	3	—	6	50
	Bohorodczany.				
4555	Teofil Miarka	28	—	28	—
	Grodzisko.				
4567	Dr. Bolesław Tryniecki	6	78		
4568	Helena Tarkowska	21	89		
4569	Szymon Chmiel	1	50		
4570	Maciej Tarkowski	4	42		
4572	Stanisław Buczyński	8	47	43	06
	Kaczanówka.				
4573	Piotr Osowski	5	—	5	—
	Do przeniesienia			8918	04

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h	Razem K	Razem h.
	Z przeniesienia			8918	04
	Lipnik.				
4613	Wojciech Rytko	12	90	12	90
	Milówka.				
4624	Dr. Roman Grabowski	8	40		
4626	Grono nauczycielskie	3	—		
4627	L. Tomaszkowa	1	70		
4628	Piekarczyk	3	18		
4631	Tow. kasynowe	1	30	17	58
	Równe.				
4656	Ludwik Wałęga	40	—	40	—
	Sokal.				
4691	Magistrat	28	33		
4694	Jan Karawan	13	33		
4695	Bronisław Skoczek	6	—		
4696	Józef Siedmiograj	6	16		
4697	Cherubina Jasińska	12	—		
4698	Dr. Józef Łuszczkiewicz	3	—		
4699	Edmund Doening	26	—		
4700	Teofil Mucha	9	30		
4701	Wład. Kamioński	4	—		
4703	St. Wołkowski	14	—	122	12
	Tartaków.				
4713	Dr. Aleks. Raciborski	4	58		
4714	Ks. M. hr. Lewartowski	6	—		
4715	Marya Jaeschke	2	40		
4716	Adam Słomka	3	—		
4717	Alfred Füller	3	—		
4718	Związek handl. i M. Pironik	6	10	25	08
	Zwierzyniec.				
4739	Dr. Bolesław Komorowski	6	20		
4740	Zwierzchność gm. Półwsie	4	50		
4741	Zwierzchność gm. Dębniki	—	40		
4742	Zarząd propinacyi	1	—	12	10
	Żabie.				
4743	Dr. Kazimierz Siatecki	4	50		
4744	Bronisław Liszka	18	—		
4747	Jan Krępa	10	10	32	60
	Brzesko.				
4773	Dr. Ludwik Pawi	5	20		
4774	Dr. Piotr Górski	8	—		
4780	Dr. S. Bernardzikowski	12	—		
4782	Daniel Kisiel	17	50		
4783	Józef Orłowski	6	20		
4787	Roman Nowicki	4	20	53	10
	Bochnia.				
4877	Władysława Etgensówna	3	30		
4878	Marya Jaworska	10	41		
4879	Emilia Kalczyńska	1	—		
4880	Marya Kucówna	5	71		
4881	Kopetschna	2			
4882	Kłusikowa	—	20		
4884	Lewandowska	7	11		
4888	Józef Nowakowski	1			
4889	Ryszard Ordyński	5	93		
4890	Wiernińska	2	90		
4891	Zakrzewska	2	—		
	Do przeniesienia	41	56	9233	52

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K	Zebrano h.	Razem K	Razem h.
	Z przeniesienia	41	56	9233	52
4892	Timler	3	85		
4894	Christówna	1	82		
4895	Dobesz	1	05		
4986	Bittner	2	18	50	46
	Karwina.				
4912	Jan Kilarski	10	06		
4913	Alojzy Kohut	1	64		
4915	Jan Konieczny	4	60		
4917	Wikter Zembol	—	30	16	60
	Cieszyn.				
4922	Prof. Paczosa	6	10		
4923	Juraszek	14	—		
4924	Filasiewicz	53	—		
4925	Czytelnia Polska	16	90		
4856	Czajkowski. Księg. Stella	11	70	101	70
	Biała.				
4926	Feliks Kic	2	80		
4927	Feliks Kic	6	50	9	30
	Różne.				
4875	Skąpski, Rymanów	8	—		
4857	Kurczewski. Pistyń	18	30		
4904	Dr. Szostkiewicz. Ropczyce	7	—		
4905	Papara, Dublany	24	—		
4906	Hyzycka. Przemyślany	4	34		
4907	K. Wierczak, Sambor	50	—		
4908	M. Leśniak, Strzyżów	1	—		
4918	J. Petz. Dolina	5	70		
4920	Stow. Młodz. rękodz., Kęty	7	—		
4931	T. Dąbrowski, Tarnopol	8	—		
4932	Rada szkolna miej. Cięcina	10			
4934	IV kl. b. gm. Stryj	5	70		
4935	J. Sowiński. Andrychów	1	33		
4936	F. Matlak, Andrychów	4	04		
4938	St. Denkiewicz, Dukla	4	40		
4939	Stanisław Chorowski	9	—		
4942	Rada pow. Dąbrowa	20	—		
4944	Kościół Dąbrowa	43	20		
4945	Zakrzewski. Dąbrowa	18	—		
4947	Z. Cyga, Lwów	4	52		
4948	Bukowski, Złoczów	4	96		
4949	Kółko Roln., Złoczów	5	73		
4952	Z puszek na 3-go maja, Kraków	150			
4953	Z puszek. Żółkiew	40	78		
4806	Tow. Kasynowe. Siersza	38	04		
4809	Koło polskie. Wiedeń	100	—		
4811	Dr. A. Zawisza. Czudec	5	—		
4813	Ks. Łomicki. Błożwia górna	3	20		
4816	Ks. Kwiatkowski, Rabka	7	08		
4818	Ks. A. Koliński, Rymanów	16	60		
4820	Hr. Komorowski, Bojanów	67	70		
4821	J. Trybuła, Czarny Dunajec	3	21		
4823	Czytelnia Chorowice	—	72		
4824	Bracia Klominek. Trzcinica	10	—		
4829	Ks. Watulewicz, Felsztyn	11	70		
4831	S. Łaszkiewicz. Słotwina	6	—		
4835	Dr. J. Adamski, Okocim	40	60		
4845	K. Machowiec. Żabno	8	80		
4795	Fr. Stephan. Skawina	2	40		
4800	W. Siarczyńska. Czachrów	6			
4902	S. Morawski. Karlsruhe	24	—	806	05
	Do przeniesienia			10217	63

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia .			10.217	63
	Kraków.				
26	E. Klemensiewicz	39	—		
28	Podobiński	5	10		
30	A. Buczkowski	4	20		
31	Dr. F. Zaczek	4	50		
33	J. Marszałek	16	33		
34	Karol Radoń	18	70		
36	Dr. Fr. Fierich	5	—		
38	Tomasz Sołtysik . . .	16	—		
39	Dr. J. Petelenz	13	—		
42	Ks. Bielenin	19	50		
43	H. Tomaszewska	25	10		
45	Zawiłowski	41	—		
56	A. Grzegorczyk	3	50		
58	Dr. J. Wróbel	24	78		
59	Wł. Zborowski	2	—		
61	Dr. L. Caro	1	—		
70	Dr. F. Wilkoz	3	—		
72	A. Gettlich	6	50		
75	J. Parczyński	8	20		
76	Fr. Żmuda	2	30		
78	J. Krzanowski	3	30		
79	Jul. Maciołowski . . .	4	50		
81	St. Czechowska	4	—		
82	E. Wyrobisz	4	40		
83	Aug. Stypkowska	1	70		
84	R. Frenklowa	21	46		
85	H. Wacięga	4	26		
86	M. Błotnicka	7	80		
49	H. Wachtel	4	—		
53	E. Kurowski	5	—		
87	J. Grynfeld	5	—		
88	J. Barańska	2	10		
89	Stow. „Gwiazda“ . . .	10	—		
91	G. Steingraber	8	90		
96	W. Redyk	3	10		
97	H. Szatkowski	9	39		
101	Edward Szancer	37	—		
102	L. Haniszewski	8	60		
103	Mieczysław Sędzimir . .	5	20		
104	Paweł Ciompa	8	84		
116	Kazimierz Kostanecki . .	20	—		
119	Roman Nitsch	3	—		
191	Michał Czerwiński . . .	10	40		
143	St. Rożnowski	10	10		
144	Piasecki	3	—		
153	Edmund Zieliński . . .	3	—		
155	Władysław Grabowski . .	40	-		
170	Karol Wołkowski	3	30		
175	S. Szarski i Syn	6	20		
186	Dr. Ernest Bandrowski .	27	40		
200	Daniel Śliwicki	3	12		
201	Magdalena Niepielska . .	8	50		
209	Teodor Kotowicz	7	15		
212	Kazimierz Siedlecki . . .	6	60		
213	Chmura	5	96		
218	Ewelina Dobrzyńska . .	10	—		
219	Cukiernia Grand Hotelu .	32	98		
227	Cukiern. Siermontowskiego	2	50		
230	H. Nennel	1	—		
234	Wincenty Turowski . . .	27	—		
243	Marya Schmidt	2	—		
244	Stanisława Wróblewska .	1	40		
245	Leopold Hołubowicz . . .	2	20		
248	Antoni Hawełka	4	80		
257	Stefan Natanson	15	—		
	Do przeniesienia . .	673	87	10.217	63

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	h.	Razem K.	h.
	Z przeniesienia . .	673	87	10.217	63
258	Oddział akad. Sokoła . .	6	84		
262	Krókowski	25	14		
263	Dr. Jan Nowicki . . .	4	—		
270	Dyr. szkoły im. Dietla .	3	—		
271	Uczniowie kl. IV b. gim. III	1	37		
272	„ kl. VII a. gim. III	5	28		
273	„ kl. IV a. gim. Sob.	4	02		
275	Antoni Januszewski . .	5	50		
277	Jadwiga Natanson . . .	202	40		
292	Dr. Antoni Molicki . . .	5	50		
296	Piątkowski i Kiss . . .	11	06		
297	Uczniowie kl. IV b. i V a. gim. Sobieskiego . .	5	35		
3925	Drukarnia Literacka . .	6	08	969	39
	Gródek				
1165	Stanisław Le Bouton . .	2	36		
1166	Jan Bogdanowicz	3	—		
1170	Władysław Walm . . .	5	96		
1171	Konstanty Bełtowski . .	1	70		
1172	Stanisław Matejko . . .	2	10		
1174	Antoni Krzyżanowski . .	3	—	18	06
	Chodorów.				
4109	Józef Bogdanowicz . . .	5	22		
4112	Dr. Edmund Bull	3	60		
4114	Dr. Jan Bober	4	—		
4117	Ks. Czuba	7	56	20	38
	Suchodół.				
2870	Józef Szubra	4	—	4	—
	Pomorzany.				
4382	Stanisław Graf	11	50		
4958	Trzy listy z r. 1903 . .	14	44	25	94
	Krakowiec.				
4858	Małgorzata Sędzimirowa .	8	—		
4859	Józef Reinfuss	—	57		
4860	Stan. Położynowicz . .	2	32	10	89
	Przemyśl.				
302	Eustachiewiczowa . . .	3	56		
303	Meisner	10	—		
305	Dr. Leon Tarnawski . .	66	—		
306	Dr. Trybalski	2	—		
307	Janicki	5	—		
309	Kwiatkowski	7	70		
310	Dr. Dworski	5	—		
313	Goliński	10	—		
315	Krzanowski	3	60		
316	Koczyrkiewicz	7	90		
317	Müller	17	64		
318	Patryn	5	—		
319	Hostynek	61	70		
320	Żurakowski	6	40		
321	Bolesław Straka	6	76		
322	Schumacher	6	70		
324	Kalicka apteka	13	90		
327	Karol Monné	13	40		
328	Bartelmus	3	—		
330	Rosiewicz	1	—		
332	Łonicki	42	60		
333	Sokół	3	80		
	Do przeniesienia . .	302	66	11.266	29

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	302	66	11.266	29
334	Kusiba	4	80		
335	Griessbach	8	12		
336	Giebułtowicz	17	—		
339	Bodnar	5	80		
345	Klein	27	46		
347	Hajdukiewiczowa	23	—		
348	Biedroniowa	8	10		
349	Zagórska	3	—		
351	Kałuski	14	—		
352	br. Lipowska	3	—		
353	Lanz	1	50		
355	Wysocka	19	50		
357	Piech	3	40		
	Do przeniesienia . .	441	34	11.266	29
	Z przeniesienia . .	441	34	11.266	29
359	Felicya Pickarska	17	40		
364	Juszyński	12	—		
369	Wincenta Tarnawska . .	33	06	503	80
				11.770	09

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nakładem Towarzystwa „Szkoły Ludowej“.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.